SPORT

CENA 25 GROSZY

Wychodzi w poniedziałek każdego tygodnia

Nr. 6 | Katowice, poniedziałek 10 marca 1930 r. | Rok I.

Gigantyczne zawody F. I. S. w Oslo.

Oslo 28 lutego 1930.

Otóż wieloletnie życzenia i pragnienia wyjazdu do Mekki narciarskiej stają się rzeczywistością; zdążamy prostą drogą przez Berlin do zaczarowanego kraju, otoczonego nimbem swej wielkości i potęgi narciarskiej. Znamy Mekkę narciarską z opisów, niemal każdy szczegół przestudjowaliśmy z zagranicznej literatury, gdyż na ogół mało się o tem u nas pisze — więc, jakie to wrażenie zrobi — czy wszystko to nie wyolbrzymione przypadkiem.

Podróż odbywa się gładko i sprawnie. Szczególnie jazda przez Niemcy daje naprawdę satysfakcję, niema prawie żadnej straty czasu w postojach pociągów, co podróżującego tak nudzi. Niewiadomo nawet, kiedy tu zmieniają parowozy. Kiedy uzupełnia się środki pędne w tych kilkuminutowych postojach.

Przejazd Bałtykiem, wielką tratwą-parowcem, na którą załadowuje się momentalnie cały pociąg, jest wyrazem sprawności niesłychanej obsługującego personelu. Mijamy skrawek zachodni Szwecji nocą nad ranem. Norwegja. — Rozczarowanie na całej linji, brak śniegu — jak można wyobrazić sobie Norwegję bez śniegu w okresie zimy i zawodów F. I. S. Na szczęście wiadomo nam, że warunki śniegowe w Oslo dobre, więc uspakajamy się, jednak w południowej Norwegji zima przedstawia się fatalnie, tu i ówdzie pola śnieżne na zalesionych przestrzeniach. Tuż pod Oslo warunki śniegowe nagle polepszają się, jednak daleko jeszcze do Eldorada śniegowego.



Andersen Reid, osiągnął rekord na skoczni w Holmenkollen, skacząc w pięknym stylu 52 m.



Patrol polska na zawodach F. I. S. w Oslo.
Jak się okazuje dzięki strzelaniu zawodnicy nasi poprawili swój ogólny wynik.

Nastrój osobisty nie najlepszy, jest się bowiem pod wrażeniem klęski naszej patroli wojskowej, która jak grom spadła na nas w kraju.

Pierwsze więc kroki skierowuje ku kwaterze mjr. Ziętkiewicza, by zaczerpnąć szczegółów w tej nieprzyjemnej bądź co bądź sprawie. W kraju nikomu nie może się pomieścić w głowie, jak mogliśmy być zdystansowani przez Francuzów — jednak to fakt. Ale w zasadzie rzecz nie przedstawia się tak beznadziejnie źle, gdy weźmiemy bieg patrolowy, jako całość. Wyniki, jakie doszły nas do kraju w niedzielę drogą radjową, to wyniki w biegu, bez wyników w strzelaniu, w którem zajęliśmy **trzecie** miejsce, dystansując w ten sposób szereg narodowości — to nam naszą pozycję znacznie naprawia — nasze wojsko strzela dobrze. Drugim pocieszającym wynikiem jest indywidualny bieg wojskowy, który odbył się w trzecim dniu.

W biegu tym na czterystu startujących zawodników zyskujemy 12 i 14 miejsce, łącznie ze strzelaniem, zaś w tym biegu 16 miejsce Kozik i 24 Kuraś. Jest to bardzo poważny sukces, przyznać trzeba, że zawodnicy wojskowi dali z siebie wszystko co mogli. Mjr. Ziętkiewicz objaśnia, że różnica czasów poza trzema pierwszemi miejscami jest tak nieznaczna, że można mówić jeżeli nie o braku szczęścia, to przedewszystkiem o braku znajomości terenu, oraz odpowiedniej techniki i wyszkolenia jazdy w lasach. Tyle objaśnia nas mjr. Ziętkiewicz. Organizatorowie nasi tutaj poza kpt. Bobkowskim, który tu bawił w roku 1913 poraz pierwszy — nie obeznani w stosunkach i warunkach terenowych.

W szczęśliwem położeniu byli natomiast Czesi, to też patrol ich odniosła prawdziwy sukces, trzecie miejsce w biegu, przeprowadzili swój trening w Górach Olbrzymich w lesie i to cała tajemnica ich powodzenia — u nas w otwartym terenie. Jakiemi środkami jednak rozporządzają oni, a jakiemi nasze P. U. W. F., któremu obcięto najkonieczniejsze kredyty? To mści się potem. Czy znalazły się środki na przestudjowanie warunków biegów patrolowych i wogóle terenowych w Norwegji? Czy wysłano tu jakiego organizatora? Zaledwie z biedą wyekwipowano naszą patrol, która wraz z por. Kasprzykiem wszystko zrobiła co mogła? Na uroczystem rozdaniu nagród dla biegów patrolowych, które odbyło się w obecności następcy tronu, nie odeszliśmy z pustemi rękami — odeszli zaś Niemcy, Francuzi, Finowie nawet. Armja nasza była tu b. dobrze widziana.

Sytuacja, która zdawała się być groźną, poprawiła się — więc pierwsza wiadomość o klęsce zostaje osłabiona. Mjr. Zietkiewicz, por. Kasprzyk i patrol zrobili wszystko co mogli. Nie powołując rezerwy równocześnie nie poszwindlowaliśmy, jak inni.

Najważniejszem jednak zdarzeniem był bieg 17 km., wchodzący w skład mistrzostwa F. I. S. obok skoku, który odbywa się w dniu następnym. Nie trzeba bowiem zapominać, że obok tych rozgrywają się tutaj również zawody doroczne „Holmenkollrennene“, które są niejako Olimpjada doroczną skandynawska.

Skocznia Holmenkollen zostaje na ten dzień otwarta, **gdyż tylko raz w roku urządza się tutaj na niej skoki** — jest to święto narodowe (wyjątkowo w tym roku drugi raz dopuszcza się na niej skoki zawodów F. I. S.). Zawody Mistrzostw F. I. S. urządza Międzynarodowy Związek, zaś „Holmenkollrennene“, Towarzystwo dla krzewienia narciarstwa, liczące mniej więcej 400 tysięcy członków, jakby się wyrazić sympatyków narciarstwa (członków wspierających). Do klubów należą bowiem tylko zawodnicy i organizatorowie, a jest tych klubów 700 przy potwornej liczbie 36.000 osób. Oto obraz potęgi narciarskiej w Norwegji, namalowany w cyfrach.

Stroną propagandową i odznaka za sprawność zajmuje się Towarzystwo dla krzewienia narciarstwa (Forenigen Tilski Idraettens Fremme) — do ostatnich skoków stanęło tylko 1000 zawodników!!! które rozegrano na czterech skoczniach. Towarzystwo to urządza w sobotę swoją 17-kę oraz w niedzielę skoki. Udział 70 do 100.000 osób w zawodach zapewniony. Niesłychany tu zapał dla narciarstwa i zrozumienie. Narciarstwo to nierozłączne pojęcie z Norwegiem i niema tu nikogo zdrowego, któryby nie jeździł na nartach — wprost niesłychana kultura tego działu sportu. Bieg odbywa się tutaj choćby na przestrzeni 50 km w szpalerze widzów, którzy ze stoperami w ręku przez połączenie telefoniczne informowani, mają cały obraz biegu, który odtwarzają momentalnie, wiedząc, jak on się odbywa, kto prowadzi, kto odpadł, tak, że obserwowanie biegu staje się dla nich najciekawszą imprezą a łowienie z mas wybijających się zawodników umiejętnością tutejszej publiczności. Z tak bezdusznej u nas imprezy, jak bieg staje się on tutaj entuzjastycznem widowiskiem — trzeba naturalnie wiedzieć, jak bieg odbywa się, właśnie chodzi o odtworzenie go sobie.

Podajemy na str. 7 dokładne wyniki, aby nasi czytelnicy mogli nabrać pojęcia o tem, jaką klasę reprezentuje Skandynawja i jak uplasowali się nasi. Red.

Szukamy za swoimi. **52 Karol Szostak,** to **sukces** nadzwyczajny, tylko dwóch Niemców i dwóch Szwajcarów przed nami, bo Skandynawów nie podobna brać pod uwagę.

Mieliśmy w Europie środkowej zawrót głowy, zdawało się nam, że sprostamy tut. zawodnikom — zdaje się jednak, że to rzecz wykluczona — na to trzebaby było zatrzymać narciarstwo skandynawskie na 25 lat, tak jakgdyby ktoś chciał obrót ziemi wstrzymać — nie możemy nawet mówić **o wyrównaniu klasy.**

Pierwszy „europejczyk“ Bussman, Szwajcar, jest 35, za nim 42, Müller Gustaw, Niemcy, 47 Julen, Szwajcarja, 52 Szostak Karol. Za nami Czechosłowacja. Włosi, Jugosławja. Zawód nam zrobił Motyka, który tego dnia źle biegał. Zresztą wobec Skandynawów wszyscy źle biegali. Mamy tu wrażenie, iż nie umiemy jeździć na nartach jeszcze, i tak jest w istocie. Trzeba tutaj przejść wszystko od początku. Organizatorowie muszą się nauczyć, jak trasuje się bieg, zawodnicy jak jeździ się i opanowuje narty. Bieg odbywa się lasem, wśród niego małe polanki lub jeziorką — przebiega się parędziesiąt metrów, znów skręt, podejście lub ostry zjazd wśród drzew i patyków.

Tu trzeba ciałem przewijać się, jak wąż wśród tych trudności. Narciarz nie jest tu biegaczem tylko — jest narciarzem, który musi pokazać całą swą technikę, całą pracę mięśni i mózgu. Brak tu tych wyczerpujących długich podejść i zjazdów lub równych odcinków, gdzie rytm panuje wszechwładnie — jest to robota narciarska pierwszorzędna.

A my zawsze uciekaliśmy od takich terenów, uważając je za nienarciarskie. Trzeba jednak mieć tą rutynę, tą żeby tak rzec, maszynową budowę człowieka, jaką mają Skandynawowie — niesłychana przewaga tych ludzi nad nami jest przerażająca — to tempo osiągnięte z miejsca i utrzymanie go przez cały czas biegu, poprostu trudno zrozumieć, skąd tyle sił bierze się nieraz w tak skromnem rozmiarami ciele tych ludzi.

Faworytem Rustadstuen odkryta zeszłoroczna sława norwegska we Finlandji, biegacz, który staje do wszystkich konkurencyj zawodów F. I. S. i Holmenkollrennenen — fenomen. Za nim Norweg Brodahl. 3. Tauro Lappalainen, Finlandczyk, znana firma zresztą. 7-my Szwed i tak naprzemian aż do Szwajcara Bussmanna, który uplasował się na 35 miejscu. Nie można tu mówić o klęsce Europy środkowej, bo narciarstwo nasze i skandynawskie nie wytrzymują porównania — mamy inny styl i z innej jesteśmy gliny ulepieni, czy co? Tężyzna fizyczna północy jest tak olbrzymia, że trudno ją sobie wyobrazić — moralna zaś również — żaden z pierwszych zawodników nie przychodził do mety śpiewająco, lecz po żmudnej walce, dając wszystko z siebie — to dowód tej moralnej przewagi i dowód, że jednak z tej samej gliny jesteśmy ulepieni.

Skoki, kombinacja i maraton narciarski w Oslo.

Kraj kultury sportowej. — Konkurs z 70-tysięcznym tłumem widzów. — Bronek Czech trzeci w Europie Srodkowej. 50-tkę zdobywa Szwed. — Klęska Niemców. — Nauka na przyszłość.

Oslo, 2. 3. 1930 r.

Drugą najważniejszą imprezą zawodów F. I. S. były skoki. Do skoków zgłoszono 153 zawodników, 10 zawodniczek. Przewagę liczebną mieli gospodarze ze zrozumiałych względów. Skocznia i trybuny, udekorowane czerwonemi draperjami, przedstawiały piękny widok. Olbrzymie trybuny zajęło przeszło 40.000 widzów, wśród których zasiadła rodzina królewska. Przed godziną 2-gą skocznię otworzono, przyczem skoczkowie, którzy udziału nie wzięli w konkursie, wykonali próbne skoki, między nimi byli Haug, król Olimpjady w Chamonix oraz Berg Simonsen, brat naszego trenera, młodziutki a bardzo obiecujący skoczek.

Punktualnie o godzinie 2 na skoczni świetnie przygotowanej rozpoczął się konkurs. Tu zobaczyliśmy tą szaloną rutynę, z jaką tutaj te potworne zawody przeprowadzono. Spokojnie bez krzyków, nawoływań, w niezwykłem tempie następowały skoki po sobie, przy sprawnej ocenie długości za pomocą tablic, któremi informowano około 40 000 zebranego tłumu. Tu pokazało się prawdziwe oblicze sportowe Norwegji. Znajomość techniki skoku przez szeroką publiczność imponowała. Skok udany okrzykiwany był z dziesiątek tysięcy piersi — tak rozentuzjazmowanego tłumu nie było mi danem widzieć na żadnych zawodach. Z uznaniem dla zwycięzców, bez szyderstwa dla pobitych, z taktem i umiarem, sprawiedliwie oceniał i reagował tłum.

Mając przed oczyma elitę narciarską Europy, doznawało się uczucia prawdziwej rozkoszy — przegląd wszystkich stylów i sposobów — wysiłek posunięty do największego napięcia przy równoczesnem kompletnem opanowaniu techniki.

Ocena skoków przedstawia się tutaj jako bardzo ciężki problem — trzeba znać wszystkie „niuanse" tego potężnego i trudnego wyczynu, by móc sprawiedliwie go osądzić. Nie należy zapominać, że ma się 40 000 znawców skoku, z których każdy może być doskonałym sędzią. Nadzieja nasza, Bronek — zawiedzie czy nie, w odwodzie Karol Szostak i Szostak Antoni. Na pierwszym planie walka Skandynawów, którzy przedstawiają niesłychane „kanony" sportowe.

Wyniki skoków następujące:

1. Gunar Andersen nota 224.40 (49 mtr.).
2. Reider Andersen nota 223.80.
3. Ruud Sigmunt nota 218.50.
4. Nökleben Erling nota 217.90.
5. Rylander Erich nota 217.80 (Szwed).
10. Tulin Thams nota 216.50.
22. Kaufman Fritz nota 211.80 (Szwajcar).
34. **Czech Bronisław nota 208.40 (45 mtr.).**

Daleko za nami: Czesi, Niemcy, reszta Szwajcarów. Sukces to niewątpliwy, a cała prasa norweska podkreśla piękny styl Bronka. Był to największy sukces zawodów — byliśmy tego dnia bardzo szczęśliwi i dumni. „Aftenposten" zamieszcza fotografię Bronka w skoku, wyrokując świetne miejsce w kombinacji wśród Europejczyków.

Otrzymujemy zewsząd gratulacje — Kaufman biegaczem nie jest — więc faktycznie jesteśmy typowani na pierwsze miejsce w kombinacji wśród Europejczyków.

Czesi i Niemcy tego dnia zupełnie speszeni.

Po ukończeniu zawodów F. I. S., dla których otwarto wyjątkowo Hollmenkollen, odbywa się nowa siedmnastka oraz skoki w kombinacji o puhar królewski, jak również o puhar Pań, przeznaczony dla zawodnika, który najpiękniej skacze. Zawodnik, który ma złe miejsce w biegu i pozostaje bez szans do puharu królewskiego, może zdobyć nagrodę Pań, jeżeli pięknie skoczy, która jest wysoko ceniona.

Wyniki z biegu (zgłoszonych z klasy A 98, z klasy B 64) na nowej łatwiejszej już trasie, jak 17-stka z zawodów FIS. są następujące: 15 pierwszych miejsc obsadzają Norwedzy: 1. Ole Stenen 1.11.23, 2. Vanglie 1.12.3, 3. Lunde 1.12.18, 4. Vinnjarengen 1.12.49, 16. Nykänen (Finlandja) 1.14.50, 18. Hultberg (Szwecja), 19. Ottokar Nemecki 1.15.37, tuż za nim Szwajcar Bussman na 39. i 40. miejscu Szostak i Czech 1.18.28 i 1.18.31. czyli o 7 minut gorzej od pierwszego. Za naszymi Szwajcar Feuz i Niemcy Recknagel, Glass.

O wyniku kombinacyj miały jednak zadecydować skoki, które odbyły się w niedzielę. Był to jeden z najpiękniejszych dni pod względem pogody. Potoki słońca zalewały przepiękne otoczenie pagórka Holmenkollen, zaś publiczność przybyła rekordowo, **70.000 ludzi** zalegało stoki i wyjazd skoczni, położony na jeziorze. Takiej masy nie udało mi się dotychczas ujrzeć w życiu. Siedmdziesiąt tysięcy widzów, kochających i rozumiejących narciarstwo — okrzyk zachwytu tej masy musi być miarodajny dla sędziów, złe skoki pomija się milczeniem — rekordowe wita się gromem okrzyków z 70 000 piersi.

Święto narodowe. Rodzina królewska w loży, świat dyplomatyczny i urzędowy, goście zagraniczni, prasa i wielotysięczne tłumy.

Punktualnie o godz. pierwszej zjawia się król z rodziną i następca tronu przy dźwiękach pięknej arji hymnu narodowego, poczem odbywają się skoki klasy A i B, walczącej w kombinacji, oraz klasy starszej (Lofthus ma lat 40) i młodzików, którzy tylko skaczą. Młodzicy, występując w liczbie 60 narciarzy, stanowią fenomenalny narybek, a Reidar Andersen z tego towarzystwa młodych panów zdobywa rekord skoczni 52 mtr.

Najdłuższy skok kombinacji 47 mtr. osiąga Olav Kaasa. Typowany Vinjarengen szczęśliwie osiąga dwa ustane skoki (drugi był zagrożony upadkiem), a więc z dwoma tymi skokami — puhar królewski.

Dodać należy, że w kombinacji wszyscy zdobywcy pierwszych miejsc w biegu skaczą bardzo ostrożnie, upadek na skoczni przekreśla wyczyn, więc skaczą stosunkowo krótko. Wszyscy z tylnych miejsc w biegu ryzykują, by przez dalekie skoki naciągnąć lepszą notę. Pierwszy Vinjarengen, Norweg, znany nam w Polsce, osiąga notę 432.61, drugi Skagnes 428.09, trzeci Lunde 428 — sami Norwegowie, czternasty dopiero Szwed Eriksson, dziewiętnasty Nykänen — Finlandja, dwudziesty trzeci Feuz — Szwajcarja, po nim Ottokar Nemecki, dalej Rubi — Szwajcar, dwudziesty ósmy Bronek Czech, trzydziesty Möwald H. D. W., dalej Bussman — Szwajcar, poczem Niemcy: Boek, Glass, Recknagel, całkiem zaś odpadli Bogner, Müller, Ermel i Kratzer. Jest to największa klęska Niemiec dotychczas w narciarstwie.



Widok przedstawiający zaledwie część tłumu, zgromadzonego pod skocznią Holmenkollen. — 70.000 par oczu patrzy na piękny skok.

Szwajcar Feuz pierwszy środkowy Europejczyk, będąc w biegu za Bronkiem, wyciąga się dzięki dwu długim skokom na czoło tych zawodników. Bronek skoczył nieco za krótko (39.42½), jednak w bardzo pięknym stylu. Otokara Nemeckiego uratował lepszy od Bronka bieg, w którym zdobył świetne miejsce, skakał zaś, jak mówi prasa, krótko i ordynarnie, tak samo i Bussman.

Największe jednak zainteresowanie wywołuje klasa B, przyczem Sigmund Ruud (dobrze nam znany) dwoma przepięknymi skokami długości 50 mtr. zdobywa puhar Pań.

W klasie starszych pierwsze miejsce zdobywa pięknymi skokami słynny Ole Andersen.

Koroną wszystkiego były skoki młodzików. Radość chwytała za serce, gdy patrzałem na ten skaczący narybek. Królował tu Birger Ruud, brat Zygmunta, w swym oryginalnym stylu w powietrzu (falowaniu) oraz Reid Andersen, rekordzista skoczni 52 mtr.

W kombinacji zajmujemy w środkowej Europie trzecie miejsce, zresztą bardzo zaszczytne miejsce. Triumf odniosła tu Czechosłowacja oprócz Ottokara Nemeckiego, bowiem w kombinacji skakali w klasie młodzików Lukes (16), Wrana (18) i Simunik (25), są to uczniowie Ruuda Zygmunta, który przebywa od dwóch lat w Czechosłowacji w roli trenera.

Skoczkowie ci odnieśli sukces wielki i stanowią świetny narybek dla Czechosłowacji na przyszłość.

Najważniejszem zdarzeniem dla Norwegów miała być pięćdziesiątka, która stanowiła tutaj piętę Achillesa. Gdy bowiem supremacja Norwegów wśród Skandynawów na krótkie dystanse oraz w skokach jest faktem nie ulegającym dyskusji, to maraton narciarski padał ofiarą raz Finlandczyków, raz znowu Szwedów, ku wielkiemu zmartwieniu Norwegów. Odkrycie dopiero w zeszłym roku uniwersalnego biegacza norweskiego na krótkie i długie dystanse Rustadstuena, który dość łatwo uporał się zeszłego roku na mistrzostwach Finlandji ze swoimi przeciwnikami, pozwoli tu czynić Norwegom horoskopy do zawładnięcia tym dystansem. Doświadczony na terenie norweskim p. Torleif Aas, nieoceniony przyjaciel i stały towarzysz nasz w Holmenkollen, wyraził jednak swe zapatrywanie o ciężkiej pozycji Norwegów, którzy znając biegaczy szwedzkich, obawiali się fenomenalnego Utterstroema, zdobywcy pierwszego miejsca tego roku w biegu Wazy 90 klm., który to potworny wprost dystans przebiegł on w niesłychanie krótkim czasie. Walka ograniczała się do dwu osób, jakkolwiek 104 zawodników w tym biegu wystartowało.

Bieg odbywał się znów na plateau pod Skimuseum a miejsce startu robiło wrażenie gigantycznej giełdy, gdzie roznamiętnione tłumy, oblegając tablice, na których wypisywano wyniki z poszczególnych etapów, grały na zniżkę lub zwyżkę swych faworytów. Jest niewątpliwe, że gdyby u nas tak tłumnie i namiętnie interesowano się wynikami biegów, to „totek" jawny czy tajny znakomicieby prosperował. Chodziło tu jednak o większą stawkę, o honor konkurujących narodów, o wykazanie swej wyższości. Tu były zainteresowane miljony z jednej strony i z drugiej. Dość przypatrzeć się prasie — dzień Holmenkollen to najważniejsze, jakby można rzec, „zdarzenie polityczne" Skandynawów — nie odważy się żadne pismo zepchnąć wyników do kroniki sportowej, gdyż są to tematy do wstępnych artykułów dla takich pism nawet, jak „Aftenposten", nie mówiąc o mniejszych lub sportowych jak „Sportmanden" lub „Idrettsliv", które w powiększonych i dodatkowych wydaniach omawiają gigantyczne te zawody.

Typowanie było słuszne, walka w istocie rozegrała się między Utterstroemem — Szwedem, a Norwegiem Rustadstuenem, gdy reszta zawodników statystowała, choć niesłychanie groźni Adiel Paananen, M. Lapalainen, Veli Saarinen — Finowie, Hedlund — Szwed, Vangli — Norweg, to również pierwszorzędne „kokosy". Zasadnicza walka odbyła się na 27 klm., gdzie Rustadstuen zyskuje prawie 2 minuty, oraz na 42½ klm., gdzie Utterstroem niemal na finiszu nadrabia stracony czas o dwie minuty i przychodzi do mety wcześniej o 53 sekundy wystarczające do „rozłożenia" swego przeciwnika. Czas Utterstroema ostateczny 3.53.14, zanim 53 sekund Rustadstuen, dalej Finlandczyk Paananen o cztery minuty gorszy i ziomek jego M. Lappalainen o 6 minut gorszy, piąty Vangli — Norweg o 7 minut gorszy, potem znów Fin Saarinen i Szwed Lindgren, obaj o 12 minut gorsi i tak naprzemian. Skandynawowie, jedenasty Hedlund — Szwed, zdobywca pięćdziesiątki na Olimpjadzie, aż do 42 miejsca, które dopiero obsadził pierwszy „Europejczyk" Nemecki Józef (młodszy) z czasem o 40 minut gorszym, tuż zanim jego ziomek Feistauer, 48-me miejsce Wahl — Niemiec, tuż zanim nasz Bronek Czech, pierwszy raz w życiu biegał morderczą pięśdziesiątkę.



Karol Szostak (16-tka) walczy na trasie. Minął go Nr. 17-ty — a obu ma Nr. czwarty!

Zadecydowałmśmy ten start, gdyż przyśliśmy do przekonania, że norweska pięćdziesiątka jest konkurencją dla narciarzy techników w całem tego słowa znaczeniu, a nie dla narciarzy biegaczy, ze względu na niesłychanie trudny teren zjazdowy i podejściowy, trasowany lasem, gdzie zupełne opanowanie nart decyduje. Taką „narciarską" a nie „atletyczną" pięćdziesiątkę może Bronek Czech zawsze biegać. Jeżeli ją nie wygrał, rozumie się wśród „Europejczyków", przestaniemy mówić bowiem o konkurencji z Skandynawami — to tylko dzięki brakowi taktyki, której nie stosował wcale. Zaczynam jednak śmiało przypuszczać, że kto wie, czy talent tego świetnego naprawdę sportowca nie leży w tym dystansie. Zależeć to będzie od tego, czy zawodnik ten znajdzie upodobanie w tym długim biegu. Główna nasza „kanona", Motyka, mniej przedstawiał jako tylko „atleta" szans i tak się stało. Ciężki teren łamie go, przyczynia się do tego wywichnięcie ręki z poprzedniego biegu. Rzetelny ten zawodnik po 17-stce oświadczył nam, że teren jest nieodpowiedni dla jego technicznego opanowania nart, którego z braku potrzeby i świadomości nie starał się dotychczas do tych granic, jakich potrzeba, uzupełnić, i zastaje go nieprzygotowanym i nie można na niego liczyć. Motyka odstępuje na ostatnim punkcie kontrolnym z wyczerpania. Około dziesięć minut gorszy czas od Bronka Czecha ma Kuraś, który jako 66 przychodzi ze świetnym zresztą narciarzem Wampflerem razem, przyczem ziomek jego Hans Zeier spada na 78 miejsce.

Przyznać się musimy, że przegrali ten bieg organizatorzy — nie biegacze — z tych prostych przyczyn, że nie znali północnego narciarstwa, że nie znali topografji i techniki trasowania, że wskutek tego nie mogliśmy pouczyć i treningu odpowiednio przygotować. Ale czyż to ich wina? Byli tu poraz pierwszy w życiu, a na takie studja nie stać ani P. Z. N., ani P. U. W. F„ które z trudem i ofiarą pośpieszyły polskim zawodnikom z pomocą, a którzy musieli obejść się śmiesznie małemi środkami. Ani jedni, ani drudzy nie mogą mieć do siebie żalu. Czesi przyjechali w składzie 12 zawodników na szereg dni naprzód, Niemiec Bogner siedział tu cały miesiąc. To samo z naszą patrolą, chłopcy spędzili 4 noce pod rząd w drodze, jedna noc Zakopane-Kaków, 2-ga Kraków — Warszawa, trzecia Warszawa — Berlin, czwarta Berlin — Oslo — to nie żarty — potem mały odpoczynek. Czy można od dobrych narciarzy więcej w tych warunkach żądać, nawet jeśli są żołnierzami? Z drugiej strony wysiłek P. U. W. F. był ponad siły a możność większych wydatków była Niemożliwą. — Oto przyczyna naszej nędzy, przyczem żadnej strony nie możemy obwiniać.

Po pięćdziesiątce zawody były jakgdyby zakończone, pozostaje nam do omówienia bilans. Otóż jeszcze raz powtarzam, że odrzucić musimy Skandynawów, którzy posiadają stuletnią kulturę fizyczną półwiekową narciarską, których kulturę fizyczną półwiekową narciarską, — których nie można zestawiać nawet z elitą nasze wyniki, przychodzimy do przekonania, że ulokowaliśmy się na pierwszem miejscu po Czechach, a więc przed Niemcami i Szwajcarami, nie mówiąc, że przed Francuzami i Jugosłowianami, a nawet w skokach przed Finami. Skandynawowie są świadomi swej przewagi, traktują nas godnie i po sportowemu, a jedyna na świecie tak sportowo-kulturalna publiczność nigdy nie dała odczuć boleśnie naszym zawodnikom swej zdecydowanej przewagi. Europa ma teraz jednak niesłychanej wartości bodziec, że trzeba nadrobić braki i to nie przez trening jednego choćby najlepszego obozu, lecz przez wysiłek całej generacji, której dziś brak kultury fizycznej — **gimnastyki**, tej codziennej strawy, z której wyrastają wszystkie sporty, która jest, powiedzmy, abecadłem.

Pozostawiając ten temat do omówienia w innych artykułach, chcemy się zająć jeszcze wynikami naszych sąsiadów. Jeżeli dwukrotnie narciarstwo cywilnie polskie wzywane było na estradę po nagrody, oraz narciarstwo wojskowe, mimo początkowego niepowodzenia, wywalczyło sobie nagrody i dyplomy — to zabrakło tam Niemców, którzy ponieśli zupełną klękę. Jakkolwiek nasi pomścili Oberstdorf, przyznać musimy, że klęska tych dzielnych sportowców, jakimi są bezwątpienia Niemcy, była nam samym nieprzyjemna. Również Szwajcarzy, którzy szczególnie rekordami na swoich skoczniach starali się zasugestjonować nie orjentujących się ludzi o swej potędze, spadli — przy ograniczonym rozbiegu, jaki przedstawia „trudny pagórek" Holmen kollen, na którym trzeba się koniecznie odbijać — na płaszczyznę szarej rzeczywistości.

Zawody F. I. S. skończone, ale z tej lekcji, jaką tam otrzymali wszyscy, należy wyciągnąć odpowiednie wnioski, a odnoszą się one nie tylko do narciarstwa, ale do każdej innej dziedziny.

Administracja uprasza Szan. Abonentów o wpłacenie prenumeraty na miesiąc luty i marzec na konto P.K.O. 306.800

PIŁKA NOŻNA.

Kolejowy K. S. — I. F. C. 1:2 (0:1).

Katowice, 9. 3. Szeregiem pięknych zwycięstw drużyna kolejowego K. S. zwróciła na siebie uwagę, to też zrozumiałe, że mecz powyższy ściągnął stosunkowo dużo widzów. Gospodarze swą bezplanową i słabą grą rozczarowali nietylko swych zwolenników, ale bez wyjątku wszystkich widzów, na czem ucierpiał również bardzo poziom gry, który był nieszczególny. Inicjatywa gry od początku do końca była po stronie I. F. C., którego atak przestrzelił szereg pewnych pozycyj podbramkowych.

Jakkolwiek gra toczyła się pod przewagą I. F. C., to jednak Kolejowy K. S. miał kilka pozycyj podbramkowych, które zaprzepaściła, skutkiem nieudolnej gry, linja ataku, niwecząc temsamem możliwość wyrównania końcowego wyniku.

Napastnicy Kolejowego KS. poza powolnością, grzeszyli zbytniem przetrzymywaniem piłki, psując spoistość gry swej linji.

Dla I. F. C. obie bramki zdobył Gerlitz, pierwszą z rzutu wolnego, drugą z zamieszania podbramkowego. Jedyną bramkę dla gospodarzy strzelił po rzucie z corneru Nowak.

Kolejowy K. S. grał bez środkowego pomocnika Dylonga, który jest filarem swej drużyny. Jego zastępca. rezerwowy gracz Październik, wskutek słabej budowy fizycznej, był na tem stanowisku bardzo słaby. Tym momentem też tłumaczyć należy wczorajsza porażkę Kolejowego K. S.

Sędziował p. Otręba z Dębu.

Słowian — Sparta Wielkie Piekary 5:1 (4:1).

Katowice, 9. 3. Bez zbytniego wysiłku pokonał Słowian drużynę Sparty z Wielkich Piekar, mając przez cały czas gry druzgocącą przewagę. Bramki dla gospodarzy padły ze strzałów Blocha I (2), Sobczyka, Barona i Blocha II. Sędziował p. Szott, bez zarzutu.

I. młodz. — I. młodz. 4:1

K. S. 20 Bogucice — Makkabi Sosnowiec 2:1 (0:1).

Katowice, 9. 3. K. S. 20 Bogucice gościł na własnem boisku w Bogucicach Makkabi sosnowiecką, którą po bardzo zaciętej grze pokonał zasłużenie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Lepich i Drapa.

Rez. — Rez. 2:2.

I. młodz. — Żydowski K. S. I młodz. 2:5.

Amatorski K. S. — V. F. B. Gliwice 7:4 (4:4).

Król. Huta, 9. 3. Piękne zwycięstwo odniosła drużyna Amatorskiego K. S. zwyciężając po bardzo interesującej grze jedną z czołowych drużyn Śląska Opolskiego V. F. B. z Gliwic. Gliwiczanie zwyciężyli w ostatnim czasie K. S. 07 w Siemianowicach 5:0, ubiegłej niedzieli zaś uzyskali wynik remisowy (3:3) z mistrzem Górnego Śląska Naprzodem z Lipin.

Początek gry zapowiadał porażkę gospodarzy, gdyż gliwiczanie prowadzili jeszcze do 30 minuty w pierwszej części gry 4:1. Wynik ten nie speszył jednak drużyny gospodarzy, przeciwnie, dodał jej bodźca do walki, toteż po wyzwoleniu się z chwilowej opresji, Amat. K. S. przejął inicjatywę gry w swe ręce i górował od tej chwili do końca meczu.

Bramki dla zwycięzców strzelili Urbański 4, Duda 3.

Stadjon — Iskra 1:4 (1:1).

Król. Huta, 9. 3. Mecz powyższy odbył się na Stadjonie królhuckim przy udziale zaledwie garstki widzów. Iskra wystąpiła w znacznie silniejszym składzie, co wpłynęło dodatnio na całokształt gry tej drużyny. Miała ona nad młodym zespołem K. S. Stadjon lekką przewagę, zwłaszcza w drugiej części gry. Na zwycięstwo w powyższym stosunku zasłużyła sobie Iskra w zupełności. Bramki zdobyli dla Iskry Tomanek 3 i Żywot 1.

Orzeł — K. S. Kresy Król. Huta. 2:2 (0:1).

Wełnowiec, 9. 3. Gra nagół równorzędna, wobec czego suchy wynik odpowiada jej przebiegowi. Sędziował p. Gryc. który przed końcem meczu wykluczył z boiska dwóch graczy z drużyny K. S. Kresy. W swych drużynach wyróżnili się Król w zespole gospodarzy, oraz środkowy pomocnik Wybraniec z K. S. Kresy. Bramki zdobyli dla gospodarzy Świerczyna i Król z rzutu karnego, dla K. S. Kresy Kowalski i Bin.

Rez. — Ruch rez. 2:0.

I. młodz. — Ruch I. młodz. 1:1.

II. młodz. — Ruch II. młodz. 2:0.

Pogoń — K. S. 06 Mysłowice 4:1 (1:1).

Nowy Bytom, 9. 3. Drużyna gospodarzy miała jeden ze swych dobrych dni, tem też tłumaczyć należy piękne zwycięstwo, jakie odniosła nad doskonałą drużyną K. S. 06 z Mysłowic. Przebieg gry wykazał przewagę zwycięzców, szczególnie po przerwie, gdyż przed pauzą gra była nagół wyrównana. Bramki dla zwycięzców zdobyli Żydek 2, po jednej Melich i Furmanek. Sędziował p. Pietruszka.

Rez. — Rez. I. F. C. 1:0

Ruch — K. S. Dąb 5:0 (4:0).

Wielkie Hajduki, 10. 3. Zapowiedziany mecz pomiędzy mistrzem Górnego Śląska Naprzodem z Lipin a ligową drużyną KS. Ruch, o miano najlepszej drużyny Górnego Śląska nie doszedł w ostatniej chwili do skutku, gdyż Naprzód Lipiny jeszcze w sobotę odmówił udziału w meczu. Kierownictwo Ruchu zwróciło się wobec tego do KS. Dąb. który wyręczył KS. Naprzód.

Drużyna KS. Dąb nie była dla dobrze dysponowanej ligowej drużyny Ruchu godnym przeciwnikiem, to też gra toczyła się przy zupełnej przewadze gospodarzy. Bramki dla Ruchu padły ze strzałów Peterka (2), Oktułowicza (2) i Soboty (1). W drugiej części meczu sędzia p. Bartoszek wykluczył z obu drużyn po jednym graczu, za wszczęcie bójki. Widzów około 800 osób.

rez. — KS. Chorzów rez. 2:3.

I młodz. — KS. Chorzów I młodz. 1:2.

Krótko po rozpoczęciu meczu komornik miejski obłożył aresztem cały dochód, wynoszący około 400 zł., z tytułu długów podatkowych, jakie zalega K. S. Ruch Urzędowi gminnemu.

K. S. Chorzów — Zjednoczeni P. Sp. 4:1 (0:1).

Chorzów, 9. 3. Drużyna K. S. Chorzów, krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa, odniosła wczoraj dalszy sukces, zwyciężając bez zbytniego wysiłku twardą drużynę Zjednoczonych P. Sp. po żywej i zajmującej grze. Pierwsza część meczu wykazała lekką przewagę ambitnie grającej drużyny Zjednoczonych P. Sp., druga natomiast miażdżącą przewagę gospodarzy, w których drużynie wyróżniła się linja ataku.

Rez. — Rez. 1:3.

II. młodz. — Pogoń Nowy Bytom II. młodz. 0:2.

III. młodz. — Pogoń Nowy Bytom III. młodz 2:5.

Poniatowski — Wawel Nowa Wieś 4:3 (1:3).

Godula, 9. 3. W pierwszej części gra słaba i nieciekawa. W tej części gry też górowała drużyna Wawelu wykorzystując wszystkie możliwe pozycje podbramkowe. Po przerwie uwidoczniła się przewaga gospodarzy szczególnie pod sam koniec meczu. Drużyna gości chcąc uchronić się przed wyższą porażką, opuściła 13 minut przed końcem gry boisko zdradzając temsamem brak wyrobienia i dyscypliny sport.

Rez. — Rez. 3:1.

K. S. Powstaniec — K. S. Powstaniec Król. Huta 5:1 (2:0).

Chebzie, 9. 3. Miejscowa drużyna K. S. Powstaniec dzięki pozyskaniu kilku dobrych graczy doszła do wcale dobrej formy i już dziś stanowi zgraną i twardą drużynę. Wczoraj K. S. Powstaniec zwyciężył swego imiennika z Król. Huty, mając wybitną przewagę w obu częściach gry. Bramki dla miejscowych zdobyli po dwie Świerczyna i Wesoły, jedną zaś Tumułka.

Brzeinka, 9. 3

K. S. Powstaniec — Pogoń rez. Katowice 1:3 (0:1).

Rybnik, 10. 3.

K. S. Sokół Wodzisław 5:1 (3:1).

rez. — rez. 3:0.

Knurów. 10. 3.

Concordia — K. S. 23 Czerwionka 2:2 (1:0).

rez. — rez. 2:0.

Szopienice. 10. 3.

K. S. Kościuszki — K. S. 06 Mysłowice „B"-liga 3:0 (1:0).

Świętochłowice, 9. 3.

Śląsk — K. S. Rożdzień-Szopienice 3:1 (1:1).

* * *

Kraków, 9. 3. (Tel. wł.)

Wisła — Korona 2:1 (2:0).

Wisła bez Kotlarczyka I. i Balzera. Po przerwie silna przewaga Korony. Bramki dla Wisły zdobyli Reyman i Ketz, dla Korony Kochański. Najlepsi na boisku Pychowski (Wisła) i Syrek (Korona). Sędzia Seidner dobry. Widzów około 200 osób.

Cracovia — K. S. 06 Katowice 4:2 (2:2).

Z ubiegłorocznej drużyny białoczerwonych brak Zastawniaka, Kałuży, Szperlinga. Debiutował natomiast w obronie Suchoń, na środku ataku Zieliński z III. drużyny, na lewem skrzydle Rusinek. Do pauzy gra ładna i równa. Pierwszą bramkę zaraz z początku uzyskuje dla gości Jakutek, wyrównuje Zieliński — dwie następne z rzutów karnych, których egzekutorami byli Wüstholz i Kozok. Po przerwie pierwsze 30 min. należy do Cracovii. Cyfrowe nieuwydatnienie się tej przewagi zawdzięczają goście bądź to bramkarzowi, broniącemu swojej świątyni doskonale, i ze szczęściem, bądź też drybligowi Kozoka.

Trzecia bramka ze strzału Malczyka, ostateczny wynik zaś ustala Kubiński. Pod koniec zmienne ataki, goście mają nawet więcej z gry, przeprowadzając ataki bardziej lewą stroną. W tej fazie gry zaprzepaszczają obie strony nawet murowane pozycje. Najlepszą częścią biało-czerwonych atak, słaby Ptak w pomocy; Zieliński i Suchoń stanowią jeszcze niezapisaną kartę. Z gości podobali się bramkarz, lewy obrońca, przedewszystkiem zaś dobry technicznie i świetnie biegowo usposobiony lewoskrzydłowy. Sędziował dobrze p. Brzeziński. Widzów przeszło 1000.

Garbaria — Pogoń Katowice 5:3 (2:1).

Najlepszy na boisku Pazurek z Garbarni. Gra obu zespołów słaba. Sędzia p. Gumplowicz. Widzów garstka!

Poznań, 9. 3. (Tel. wł.)

H. C. P. — Legja 4:2 (1:0).

Poznania — Ostrowski K. S. 3:1 (2:1).

Warta rez. — Wiktorja 2:3.

Ostrów, 9. 3. (Tel. wł.)

Ostrowia — Stella 6:0.

Leszno, 9. 3. (Tel. wł.)

Sparta — Sokół 2:1.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.)

Marymont — Warszawianka 5:1 (3:0).

Zasłużone zwycięstwo Marymontu jedyną bramkę dla Warszawianki zdobył Zwierz.

Warszawa, 10. 3. (tel wł.)

Iskra — Polonia 0:3 (0:0).

Niezasłużone zwycięstwo Polonji, dla której bramki zdobyli Ogrodziński (2) i Szczepaniak.

Łódź, 10. 3. (tel. wł.)

Ł. T. G. S. — Legja Warszawa 2:1 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo ambitnie grającej drużyny Ł. T. S. G. Bramki zdobyli dla Legji Wypijewski.

Jednak Poznań prowadzi w pięściarstwie polskiem!

Porażka B. K. S. — Mistrz Polski Moczko ulega Forlańskiemu. — Znakomita forma Poznańczyków. — Skutki nietaktownych wywiadów.

Poznań, 9. 3. (Tel. wł.)

Rozegrane w dniu 9 marca rb. w Poznaniu spotkanie finałowe o mistrzostwo drużynowe Polski między B. K. S. Katowice i Wartą w Poznaniu zakończyły się pełnem zwycięstwem Poznańczyków w stosunku 5:11.

Spotkanie to jeszcze raz potwierdziło wysoką klasę zawodników „Warty" którzy nie prędko znów pozwolą sobie odebrać zasłużenie zdobyte tytuły mistrzów.

Pragnąc oddać wyraźny nastrój, cechujący pow. zawody, zaznaczyć musimy, że B. K. S. i Warta to odwieczni rywale, na polu pięściarstwa polskiego, dwa najsilniejsze zespoły bokserskie, skupiające najwybitniejszych reprezentantów boksu w swych szeregach.

Tego roku górą jest „Warta".

B. K. S. pozbawiony Górnego i śp. Kupki, zbałamucony polityką „osobistą" zaczyna chylić się ku upadkowi. A przecież przez przeciąg półtora roku dysponował wyłącznie sam, zagranicznym trenerem p. Niesplem, opłacanym przez Radę Sportową i klasy swej nie podniósł!

Ale przejdźmy do samych zawodów.

W przepełnionej sali kina „Słońce", setki miłośników boksu, podnieconych niepotrzebnymi wywiadami „o urywaniu głów" witają pierwszą parę **Moczko — Forlański**

Kto zwycięży? Nastrój niesłychanie napięty... gdy w pierwszej rundzie, mistrz Polski Moczko dwa razy idzie na deski!

Niespodzianka! zanosi się na k. o — wygrywa jednak Forlański wysoko na punkty. Warta prowadzi 2:0.

Stepniak — Pyka. Uśmiechnięty Poznańczyk remisuje z spokojnym i milczącą walczącym Ślązakiem. Uśmiechało mu się nawet zwycięstwo, zlekceważył jednak bardziej twardego no i starszego zawodnika, jakim jest Pyka, który wcześniej zapoznał się z Ziglarskim. 3:1 dla Poznania.

Świetnie zapowiadający się **Warecki** zwycięża na punkty **Radwańskiego,** zapewniając Poznaniowi prowadzenie 5:1, które powstrzymać musi **Wochnik zwyciężając Gostyńskiego** w wadze lekkiej, nawiasem mówiąc najsłabszego zawodnika „Warty". 5:3 dla Poznania.

Spotkanie **Arski — Gawlik i Majchrzycki — Wrazidło** to wysokie na punkty zwycięstwa, obraz wysokiej techniki Poznania, który podnosi stan walki do 9:3 dla Warty.

Występ **Wieczorka** w wadze półciężkiej z **Wiśniewskim** skończył się dla B. K. S. niestety boleśnie. Dobrze dysponowany Poznańczyk wykończył go zupełnie, tak dalece, że sędzia w 4-tym spotkaniu przerwał walkę. wskutek bezapelacyjnej przewagi Wiśniewskiego. 11:3 dla „Warty„.

W wadze ciężkiej nie zawiódł **Wystrach,** który punktuje **Bączkowskiego** zawodnika wagi średniej kończąc to historyczne spotkanie 11:5 dla Poznania.

Reasumując wyniki pow. spotkania, trzeba przyznać, że zwycięstwo Warty zasłużone, klasa zaś zawodników jej wyższa od klasy Ślązaków, którzy nie są w stanie przeciwstawić wysokiej technice, należytej pracy rąk i nóg oraz .... głowy, nic — prócz nadzwyczajnej twardości, wytrzymałości i ambicji.

Jakże to przykro teraz porównać wyniki z niewczesnymi wywiadami, obrażającymi samych zawodników, którzy dopiero w walce muszą zaprzeczać temu.

Dobrze się jednak stało, że Moczko, przyjęty przez widownię nieżyczliwie, zaprzeczył jakoby udzielał wywiadu, który zgotował tyle złej krwi i tak nieżyczliwie usposobił publiczność poznańską do naszych bokserów.

Dowiadujemy się, że wyjazd B. K. S. do Poznania nastąpił na skutek interwencji Rady Sportowej, która wyjednała kilku zawodnikom urlop.

Wstrzymamy się od bliższego omawiania niefortunnego dla śląskich bokserów występu, nie jesteśmy bowiem zwolennkami jątrzenia i nie chcemy odbierać naszym pięściarzom wiary w siebie, które teraz po klęsce, daleko bardziej potrzebują, niż kiedyindziej.

Fortuna kołem się toczy. Może się jeszcze odmienić i wierzymy, że tak się stanie. Oczywiście nie bez pracy, do której B. K. S. musi się zabrać rzetelnie — mamy na myśli pracę **sportową, która znów wysoko postawi pięściarstwo śląskie.**

M.



Arski (Warta), waga półśrednia, bije w Pradze Pytlika i wczoraj w Poznaniu Gawlika z B. K. S.



Majchrzycki (Warta), waga średnia, wygrał w zawodach Polska — Czechosłowacjaa w Pradze, bijąc Krivanka, wczoraj zaś Wrazidłę z B. K. S.

Łódź, 10. 3. (tel. wł.)

Turyści — Hakoah 3:1 (0:0).

W. K. S. — Ł. K. S. 2:1 (1:0).

Sensacyjna porażka ligowej drużyny ŁKS-u.

Lwów, 10. 3. (tel. wł.)

Pogoń — Świteż 2:1.

Czarni — Czarni I. „B." 2:0.

Z boisk zagranicznych.

Wiedeń, 10. 3. (tel. wł.)

F. A. C. — Nichelson 3:1

Wacker — W. A. C 0:0

Austrja — Herthe 3:1

Praga, 10. 3. (tel. wł.)

Bohemians — Victoria Žižkov 2:1

Cechie Karbin — Teplitzer F. C. 4:3

Karlsbad — Sparta Kladno 3:1

D. F. C. — Ketzen-Bodenbach 10:4

Budapeszt, 10. 3. (tel. wł.)

Ujpest — Nemzeti 1:0

III. Obwód — Somogy 1'0

Attila — Kiszpest 1:1

Barany — Hungaria 2:2

Offner 33 — Bascay 3:2

Batja — Vasas 6:1

Budapeszt, 9. 3. (tel. wł.)

F. T. C. — Admira Wiedeń 5:3 (4:2)

Zaborze, 10. 3. (tel. wł.)

Preussen — 08 Wrocław 3:1

Bytom, 10. 3. (tel. wł.)

Beuthen 09 — Sportfreunde Wrocław 8:1.

Niemcy Północne — Berlin 2:0 (1:0).

Altona, 9. 3. (tel. wł.) Zasłużone zwystwo reprezentacji Niemiec północnych Widzów 25.000 osób.

Berlin, 9. 3. (tel. wł.) 30.000 widzów.

Hertha B. S. C. — Sparta Praga 0:4 (0:2).

Drezno, 9. 3. (tel. wł.)

Gutsmuts — Berliner S. C. 92 2:1 (1:1)

Niemcy Zachodnie.

V. F. B. Benrad — Kassel 0:3 5:3

Schalke 04 — Wüsten 09 4:1

Homberger S. V. — V. F. B. Bielefeld 4:1

Niemcy Południowe.

Wormatia — S. V. Führt 2:1

Bayern München — F. V. B. Stuttgart 5:0

S. V. Waldhof — Waldenburg 7:1

Eintracht Frankfurt — S. C. Firmasensen 7:2

München 1860 — A. S. V. Nürnberg 3:0

I. F. C. — Karlsruher F. V. 1:1

Hanover 97 — Polizei Hamburg 6:2

V. F. B. Lipsk — Spielverein Merano 1:0

S. C. Apolda — Preussen Langensalza 1:0

Kronika.

Z KRAKOWA.

Gry sportowe.

Dalszy ciąg turnieju zimowego gier sportowych.

(S) Ubiegły tydzień zadecydował o wzięciu pierwszego miejsca przez Cracovię w koszykówce a w siatkówce prawdopodobnie przez Y. M. C. E. Obydwa kluby mają jeszcze do rozegrania po dwa mecze ze słabymi przeciwnikami.

Siatkówka:

Wawel — Legja 30:5. YMCA — Cracovia 28:26. Wisła — Makkabi 30:12.

Koszykówka.

Cracovia — Sokół 34:26. Cracovia w rezerwowym składzie pewnie wygrywa. Legja — Wawel 31:16. Cracovia — YMCA 34:28. Gra obustronnie ostra, do której doprowadził słabo sędziujący p. kpt. Frączkiewicz. YMCA — Jutrzenka 23:12. Wisła — Makkabi 42:13. Wisła doskonale grająca miała najlepszego strzelca w Śliwie. Sędzia b. dobry p. Przeździecki.

Kandydatami do spadnięcia do klasy B w koszykówce są: Jutrzenka, Makkabi i Wawel, w siatkówce, Legja i Makkabi.

HOKEJ.

Cracovia — Sokół 5:1, (3:1), (0:0), (2:0). Jedyne spotkanie w ub. tygodniu przyniosło zasłużone zwycięstwo Cracovji. Bramki strzelili: Czarnik 3, Czeszewicz 2. Grano wieczorem przy bardzo słabem oświetleniu elektrycznem.

Z POZNANIA.

PIŁKA NOŻNA.

Warta (ligowa) — Olimpja Poznań, spotkanie towarzyskie 12:2 dla Warty.

O mistrzostwo klasy A: Warta I. B. — Posnania 7:0. Sparta — Ostrovia 7:1.

KOSZYKÓWKA.

W turnieju o nagrodę przechodnią Domu Sportowego Sokół — Seminarjum Poznań 38:21. A. Z. S. — Sparta 30:0 (walk.). Drukarz — 20 Druż. Harcerska 26:17, Seminarjum Wolsztyn — Berger 22:27.

HAZENA.

Warta I — Warta II 1:0.

Z LWOWA.

Mistrzostwo hockeyowe Lwowa w kl. B. zdobyła poraz drugi z rzędu Lwowianka 10 pkt., przed Ukrainą 7 pkt. i Pogonią 1 b. 4 pkt.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa zostały poraz trzeci odwołane, z powodu złych warunków terenowych w okolicy Lwowa, i dlatego odbędą się prawdopodobnie w dniach najbliższych w Sławsku.

Turniej siatkówki dla drużyn żeńskich, zorganizowany przez Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego i P. W. przy D. O. K. VI. przyniósł zwycięstwo drużynie Droru przed Sokołem II i A. Z. S.

Miedzy szkolne zawody w jeździe sztucznej, przyniosły zwycięstwo w kl. starszych druż. gm. IX 53 pkt. przed gm. I 44 pkt., a w klasie młodszych gm. IV. 44 pkt. przed gm. IX. 32 pkt.

Lechja - Ukraina (0:0, 1:0, 0:0). Zawody tow. Jedyną bramkę dla Lechji zdobył Goetz. Lechja miała znaczną przewagę. Sędzia p. Sabatowski.

Z BIAŁEGOSTOKU.

Białystok. Pierwsze odbyte w Białymstoku zawody strzeleckie żeńskie dały wynik następujący: w strzelaniu zespołowem na odległość 25 m. pierwsze miejsce zajęła Szkoła Handlowa — 700 punktów, drugie Szkoła Przemysłowa — 695 punktów, trzecie Gimnazjum Państwowe żeńskie. W strzelaniu indywidualnem na 50 metrów pierwsze miejsce zajęła Boćwińska Stanisława (Państw. szkoła przemysłowa), drugie — Iljinówna C. (Państw. gimn. żeńskie). Komisję sędziowską stanowili: kpt. Słomka, por. Pracki i prof. Radomska.

300 kilometrowy zimowy okrężny raid konny w Białymstoku ukończyli wszyscy współzawodnicy, mimo trudnych warunków terenowych (ślizgawica). I. nagrodę otrzymał por. Pietrzak Tadeusz, II. nagr. por. Maleszewski Edmund. III. nagr. por. Bohdanowicz Michał. Zespołowo — I. miejsce zajął 14 dywizjon art. konnej.

Z WARSZAWY.

Mecz koszykówki Poznań — Warszawa przyniósł tej ostatniej wysokie zwycięstwo w stosunku 58:28. Z powyższych punktów uzyskał znakomity gracz Warszawy Bednarek 30 punktów. Warszawa jest obecnie najlepszą drużyna w koszykówce i grozić jej może tylko Kraków, który w ostatnim czasie poczynił znaczne na tem polu postępy.

Marymont — Makkabi 24:42. Spotkanie to odbyło się jako przedmecz miedzymiastowego spotkania Poznań — Warszawa.

Turniej gier sportowych. Organizowany przez Polonię turniej gier dał następujące wyniki:

Polonja — Czarna Trzynastka 42:27, świetne zwycięstwo miejscowych, tem ważniejsze, że był to pierwszy ich występ. Czarna Trzynastka mimo ładnej gry i szybkiego tempa grała jednak bardzo brutalnie.

Polonja — A. Z. S. 26:21. A. Z. S. bez treningu przegrywa bardzo małą różnicą punktów.

A. Z. S. — Polonja. Koszykówka kobieca 24:9. Pierwszy występ młodego zespołu Polonji przyniósł jej stosunkowo niewielką kleskę.

Siatkówka kobieca A. Z. S. — Polonia 30:23. Tradycyjna przegrana Polonji — która jednak czyni z roku na rok wielkie postępy.

(Ar) Wojskowy Klub Wioślarski, nad którym ostatnio przyjął protektorat Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a opiekę przyrzekł mu P. Marszałek i szereg generałów — przystępuje do budowy wielkiej przystani nad Wisłą w Warszawie.

Nowy rekord światowy w Ameryce.

Przebywająca na emigracji w Ameryce Polka Stanisława Walasiewiczówna pobiła rekord światowy, uzyskując w hali filadelfijskiej na dystansie 220 y[illegible]ów czas 26.8 sek.

Walasiewiczówna startowała pod amerykańskim pseudonimem Stelli Waish.

Jest to już drugi rekord światowy naszej znakomitej rodaczki w Stanach Zjednoczonych.

Jak doniosła prasa przed kilku dniami Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy na 50 yardów

Biegi na przełaj.

Wstępem do sezonu lekkoatletycznego, który zbliża się dużymi krokami, są biegi na przełaj.

Po dość długim a można powiedzieć wprost zamarłym okresie zimowym, kiedy wszyscy lekko-atleci oddawali się tylko zaprawie w dusznych salach, bądź pracując tylko nad stylem, bądź też nad utrzymaniem kondycji fizycznej — **wyjdą oni z dusznych sal na świeże powietrze.** Mimo dość trudnych warunków treningowych w salach, dwa kluby śląskie zorganizowały zawody, aby dać możność poznania zawodnikom ich zimowej pracy. Niektóre wyniki, jakie uzyskali zawodnicy, są lepsze od wyników, jakie uzyskiwali na boiskach w roku ubiegłym, co daje bardzo dobre horoskopy na przyszłość. Porównywując znowu wyniki zawodników śląskich z wynikami zawodników zrzeszonych w innych okręgach, widzimy, że są w większej części lepsze.

Po treningach gimnastycznych biegi na przełaj w terenie są dla wszystkich sportowców głównie zaś dla lekko-atletów nieocenionem ćwiczeniem. Poza korzyściami czysto sportowemi, jak wytrzymałość, szybkość i t. p. ciało sportowca przez wszechstronne ćwiczenie na wolnem powietrzu, przy wzmożonym wysiłku przyzwyczaja się stopniowo do tej samej pracy, jaką wykonywało w sezonie ubiegłym.

Prócz powyższych korzyści biegi na przełaj wpływają nadzwyczaj dodatnio na organizm przez znakomite ćwiczenie aparatu oddechowego i serca.

Szczególnie polecenia godne dla wszyst. lekkoatletów i młodzieży są tak zwane treningowe biegi na przełaj, w których młodzież nie stara się uzyskać jaknajlepszego czasu czy też miejsca, lecz biegnąc pewien okres czasu w terenie oddycha pełną piersią czystszem niż w salach powierzem w pełni zadowolenia i korzyści. Natomiast biegi na przełaj urządzane na wstępie sezonu lekkoatletycznego dla całej masy sportowców, mają na celu danie możności zawodnikom szybszego uzyskania należytej kondycji fizycznej.

U nas na Ślasku może więcej jak w innych okręgach Polski biegi na przełaj cieszą się popularnością wśród masy sportowców. Startują w nich nietylko lekkoatleci, ale zjawią się na starcie piłkarze, pływacy, bokserzy, ciężkoatleci i t. d. Sądzimy, że w bieżącym sezonie zobaczymy nietylko **tysiące chętnych, a setki startujących, lecz przypuszczamy, że i te tysiące zjawią się gromadnie na starcie.** Musimy pokazać, że jest postęp nie tylko w słowie, ale i w czynie.

Tradycyjnymi biegami na Śląsku są biegi na przełaj o „nagrodę Marszałka Wolnego", „Polski Zachodniej" i „Polonii". Biegi te są tak popularne, że zbytecznem byłoby specjalne reklamowanie, wie o nich dobrze każdy sportowiec na Śląsku i z pewnością nie zbraknie żadnego na starcie.

Wszystkie nagrody wędrowne za drużynowe zwycięstwo w wyżej wspomnianych biegach znajdują się w posiadaniu K. S. „Stadjon" w Król. Hucie, który musi wytężyć wszystkie siły do zatrzymania tych nagród, gdyż konkurencja w tym roku będzie bardzo silna, że wymienimy tylko „Pogoń", „Policyjny", „Kolejowy", „Sokół", „Naprzód" i wiele, wiele innych klubów sportowych.

Kończac ten artykuł, mam niepłonna nadzieję, iż chociaż w małej części przyczynię się do większego jeszcze spopularyzowania tej pięknej dziedziny sportu. **eses.**

Co robią kolarze śląscy?

W niedzielę, dnia 16 marca organizuje ruchliwy Klub Cyklistów „Tempo" w Wielkich Hajdukach w sali Domu Związkowego wielkie propagandowe zawody sportowe w piłce rowerowej, jeździe sztucznej, figurowej itd. Udział do powyższych zawodów zgłosili już mistrz Polski w piłce rowerowej, Klub Cyklistów 05 Katowice, Klub Cyklistów Siemianowice, Tow. Cyklistów „Szarotka" Mała Dąbrówka, Tow. Cyklistów „Biały Orzeł" w Świętochłowicach i Tow. Cyklistów „Strzał" Pszczyna. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Organizacja leży w rękach doświadczonych organizatorów pp. Nowiaszaka i Sloty, którzy i tym razem starać się będą dobrze wywiązać się z swych obowiązków. Program zawodów b. bogaty i obejmuje następujące konkurencje: Po defiladzie zawodn. wykona Klub Cyklistów „Tempo" Wielkie Hajduki **rej powitalny** wykonany przez 4 członków tego Klubu. Następnie popisywać się będzie Tow. Cykl. „Biały Orzeł" Świętochłowice **w reju żeńskim** (6 zawodniczek) i **reju seniorów.** Klub Cykl. Siemianowice występować będzie w jeździe sztucznej w dwójce oraz dobrze zgrany zespół tegoż Klubu (4 zawodników) zademonstruje publiczności jazdę sztuczną na rowerach o jednem kole.

Największą atrakcją wieczoru będa niewątpliwie spotkania w piłce rowerowej. Drużyny grać będą w następującym porządku: Mistrz kr. B. ca. mistrzowi ks. C. (mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski). Mistrzem kl. C. została III. druż. Tow. Cykl. „Szarotka" Mała Dąbrówka, zaś mistrz kl. B. wyszedł z rozgrywek w spotkaniu rewanżowem pomiędzy II. druż. Siemianowic a II. druż. Małej Dąbrówki. Z meczów przyjacielskich zasługują na wyróżnienie: II. druż. Siemianowic — II. druż. Żorów. Mistrz Polski 05 Katowice — I. druż. Siemianowic.

Początek zawodów o godz. 17-ej. Przedsprzedaż biletów nastąpi w Wielkich Hajdukach w składzie tytoniowym p. Potyki obok dworca, w Król. Hucie w firmie „Ebeco" na ul. Wolności i w Świętochłowicach w składzie rowerów p. Dybaly na ul. Wolności.

Zarząd Ligi PZPN. ukonstytuował się jak następuje: prezes mjr. dypl. dr. I. Idzebski, wiceprezesi mjr. dypl. Szwenk i mjr. dypl. kpt. Szymański, sekretarz Landau, zast. i ref. prasowy Mosin, skarbnik kpt. Wawrykiewicz, kronikarz Frenkiel, przewodniczący W. G. i D. mjr. dypl. Picheta, zast. kpt. Mudry, sekretarz Godlewski, członkowie: mjr. Kotowski, Krupa i Zakrzewski.

PZPN. postanowił nie uznać wyboru p. Przygrodzkiego na prezesa Ruchu, ponieważ p. Przygrodzki został zdyskwalifikowany na 2 lata, jako działacz sportowy za obrazę p. Mallowa, prezesa PKS-u. KS. Ruch został za niesubordynację ukarany grzywną 100 zł., a ponadto PZPN. wystąpił do Zw. Związków z wnioskiem, by dyskwalfikację p. Przygrodzkiego rozciągnąć na całą Polskę i na wszystkie związki sportowe.

LKS. Pogoń zgłosiła odwołanie od decyzji PZPN w sprawie dyskwalifikacji dr. Mazurkiewicza i por. Szyby PZPN. odwołanie to odrzucił.

Joszke, b. gracz I. K. P., został potwierdzony dla Ligi.

Grzegorczyk, bramkarz Garbarni, otrzymał zwolnienie z tego klubu, Jelski otrzymał wykreślenie z Polonji.

Polski Związek gier sportowych urządza w jesieni turniej koszykówki kobiecej reprezentacji poszczególnych okręgów, który odbędzie się w Katowicach. W obecnym miesiącu odbędzie się w Poznaniu turniej koszykówki męskiej.

Zmiana adresu Związku.

Śląski Okręgowy Związek Gier Sportowych zawiadamia PT. kluby i organizacje sportowe, że Sekretarjat jego mieści się w Katowicach, przy ul. Jana 14, I. p., telef. 3099. (Okręgowy Ośrodek W. F.).

Miejscowa komisja sportowa P. W. i W. F. w Chropaczowie

odbyła dnia 19. bm. pod przewodnictwem naczelnika gminy Przybyły posiedzenie przy udziale przedstawicieli organizacyj, należących do Komisji. Wysłuchano sprawozdania z akcji zimowej oraz kasjera i uchwalono budżet na rok 1930-31 w wysokości 5700 zł. w wydatkach i dochodach zwyczajnych a 3000 zł. w nadzwyczajnych. Do najważniejszych zadań komisji należy programowa akcja P. W. i W. F. w myśl przepisów Komitetu Wojewódzkiego i Powiatowego i zespolenie wszystkich miejscowych organizacyj sportowych w tej akcji. Dalej utrzymanie miejscowej strzelnicy P. W., z której korzysta także wojsko, budowa boiska własnego oraz uzupełnienie sprzętu sportowego w kontakcie z powiatowa komendą P. W. i W. F. Komisja poczyniła w swej działalności w roku ubiegłym znaczne postępy, które znalazły uznanie właściwych władz. Do Komisji należą: Zw. Powst. Śl., Zw. Podof. Rez., Sokół męski i żeński, Harcerstwo męskie i żeńskie, Klub piłk nożnej „Czarni", Tow. młod. rob. „Siła". Ochotnicza Straż Pożarna i Kolumna Sanitarna Czerw. Krzyża, Oddział sportowy Stow. Młodzieży Polskiej, Hufiec szkolny przemysłowej szkoły dokształcającej, Tow. Młodych Polek. Ostatnio zgłosiły swój akces do Komisji Zw. Weteranów i b. Żołnierzy oraz Zw. młodzieży pracującej „Jedność".

*

Walne zebranie Pol. Zw. Atletycznego odbędzie się w Krakowie w czasie zawodów o mistrzostwo Polski.

Komunikaty.

Komunikat Zarządu.

Kapitan związkowy ustalił następujący skład drużyn reprezentacyjnych na zawody reprezentacyjne Katowice — Król. Huta o wędrowny puhar plebiscytowy:

Katowice:

Spałek
Sosnitza Goerlitz
Bischoff Dylong Kaźmierczak
Geisler Goerlitz Wroszcz Herisch Lamozik
Rezerwa: Napieralski, Konieczny, Dudek.

Królewska Huta:

Kaczmarczyk Zug Kumor Glajcar Fromlowicz
Mozgalik Duda Wybraniec
Kuszek Kolakowski
Joszko
Rezerwa: Wysocki, Kania, Michalik (wszyscy Naprzód Lipiny).

Komunikat Nr. 5

Zarządu GOZLA z dnia 26 lutego 1930 r.

1. Przypomina się, że roczne składki do PZLA i GOZLA. 15.— zł. od członka (Towarzystwa) należy przesyłać do końca marca rb. na rachunek bieżący Zarządu GOZLA. Miejska Kasa Oszczędności Katowice ul. Pocztowa. W razie niewyrównania zaległośsi i wyżej wymienionych składek, zostaną wszystkie kluby zalegające zawieszone w czynnościach, a udział w zawodach Okręgowych i Związkowych nie będzie tolerowany.

2. **Do 10 marca rb.** muszą wszystkie kluby nadesłać do GOZLA. projekty terminarza zawodów, jakie chcą w nadchodzącym sezonie przeprowadzić. Terminarz ten musi być przez PZLA. zatwierdzony.

3. Udziela się naganę Śląskiemu Klubowi Lekkoatletycznemu za niezgodne z regulaminem przeprowadzenie zawodów w hali w dniu 23 lutego rb. oraz wydawanie drogocennych nagród zawodnikom za indywidualne konkurencje.

4. Ostrzega się wszystkich zawodników, że w razie otrzymania tylko skreślenia z klubu przy przejściu do klubu innego, musi 1 rok każdy pauzować i nie wolno mu brać udziału w żadnych zawodach o mistrzostwo.

5. Przypomina się wszystkim sędziom, że w myśl uchwały walnego zebrania PZLA. nie wolno czynnym sędziom równocześnie, podczas tych samych zawodów na których sędziuja, startować jako zawodnikom.

6. Na wniosek komisji rewizyjnej GOZLA., znosi się zawieszenie p. Am Ende Henryka, który złożył zarządowi GOZLA. zaległe za rok 1928 dyplomy.

Komunikat Nr. 6

Zarządu GOZLA. z dnia 27 lutego 1930 r.

Mistrzostwa klubowe powinny być ukończone do końca maja br.

30. 3. — biegi na przełaj o nagr. wędr. Marszałka Wolnego.
6. 4. — biegi na przełaj o nagr. wędr. Polski Zachodniej, stanowiący oficjalne otwarcie sezonu.
13. 4. — biegi na przełaj o nagr. wędr. Polonii.
27. 4. — bieg[illegible] sztafet 8600 m. Gazety Ludowej i 20 × 400 m. Dyr. Zagórowskiego.
3. 5. — zawody o nagr. wędr. Prezydentów m. Katowic. Król. Huty i Wydziału pow. katowickiego.
18. 5. — zawody Katowice — Król. Huta w Katowicach.
25. 5. — biegi sztafet 10×100 m. mężczyzn i kobiet o nagrody wędrowne dyr. Gawrycha i Raady Sportowej oraz 10×200 m. junjorów o nagr. wędr. Śl. O. Z. P. N.
29. 5. — Poznań — Śląsk w Poznaniu.
1. 6. — mistrzostwa okręgowe kl. C. i zaw. Wilno — Śląsk (projekt).
9. 6. — Polski — Niemiecki Śląsk w Król. Hucie.
15. 6. — Międzynarodowe zawody w Warszawie na jubileusz 10-lecia istnienia P. Z. L. A. na Śląsku mistrzostwa okręgowe kl. B.
19. 6. — mistrzostwo okręgowe trójbój pań i pięciobój panów.
22. 6. — trójmecz bałtycki w Talinie, na Śląsku mistrzostwa okręgowe kobiet.
29. 6. — mistrzostwa okręgowe kl. A.
6. 7. — mistrzostwa okręgowe junjorów.
12. i 13. 7 — mistrzostwa Polski mężczyzn w Warszawie, na Śląsku zawody o oznakę P. Z. L. A.
26. i 27. 7. — Polska — Węgry w Warszawie i mistrz. Polski kobiet w Bydgoszczy lub Wilnie
2 i 3. 8 — Danja — Polska w Kopenhadze, na Śląsku zawody o oznakę P. Z. L. A.
10. 8. — mistrzostwo Polski w pięcioboju mężczyzn
16. i 17. 8. Polska — Włochy w Warszawie, na Śląsku zawody o oznakę P. Z. L. A.
23. i 24. 8. — mistrzostwo Polski w dziesięcioboju w Krakowie i zawody Kraków — Śląsk mężczyzn i kobiet.
31. 8. — Niemiecki — Polski Śląsk w Bytomiu.
13. i 14. 10. — Czechy — Polska w Brnie i pięciobój kobiet, a dziesięciobój jako mistrzostwa Okregu Śląskiego.
21. 9. — bieg 3000 m. z przeszkodami o mistrz. Polski w Warszawie, trójbój kobiet o mistrzostwo Polski we Lwowie oraz dzień sztafet i płotków na Śl.
28. 9. — Maraton w Poznaniu i Król Huta — Katowice w Król. Hucie.
4 i 5. 10. — mistrz Polski w pięciob. kobiet w Król. Hucie i Lwów — Śląsk mężczyzn we Lwowie
12. 10. — mistrz. Polski w biegu na przełaj kobiet w Król. Hucie.
19. 10. — mistrz. Polski w biegu na przełaj mężczyzn w Wilnie, na Śląsku zawody o oznakę P. Z. L. A.
26. 10. — biegi na przełaj o mistrzostwo okręgu w Katowicach

Okręgowe mistrzostwa bokserskie.

Zawody o mistrzostwa okręgowe znowu wykazały, że w organizacji okręgu są duże braki.

Takie fakty jak słuszny protest m. in. Wawelu co do udziału w zawodach niezgłoszonych zawodników, zwolnienie przez P. Z. B. od mistrzostw okręgowych zawodników B. K. S., którzy walczyli o mistrzostwo drużynowe Polski w Poznaniu itp. — wszystko to dowodzi wielkiej dowolności i nieliczenia się z przepisami obowiązującemi.



Wareckl (Warta), waga piórkowa, pokonał w Poznaniu Radwańskiego z B. K. S.

Spotkania odbyły się 1 i 2 bm. w wadze koguciej, półśredniej i ciężkiej w hali gimn. w Mysłowicach, — 3 i 4 marca w wadze muszej, piórkowej i średniej na sali p. Kozy w Bogucicach i 8 i 9 marca w wadze papierowej, lekkiej i półciężkiej na sali p. Stańczyka w Król. Hucie. Do zawodów zgłosiło się 14 klubów i 186 zawodników a mianowicie B. K. S. Katow. 61 zaw., K. S. Stadjon Król. Huta 21 zaw., P. K. S. W. Hajduki 18 zaw., Pol. K. S. Kat. 17 zaw., K. S. 09 Mysłow. 13 zaw., B. K. S. 29 Bogucice 11 zaw., K. S. 27 Orzegów 10 zaw., Slavia Ruda 7 zaw., Wawel Kraków 7 zaw., B. K. S. Siemianowice 8 zaw., Pogoń Kat. 5 zaw., K. S. 06 Mysł. 4 zaw., Ż. T. G. S. Częstchowa 1 zaw., Naprzód Lipiny 3 zawodn.

Pierwszy dzień mistrzostw.

Waga kogucia: Koch (BKS) zwyciężył Brabańskiego (Slavia), Kulpa (BKS) poddał się lepszemu o klasę Kernerowi (Polic. KS.) w drugiej rundzie. Przez techniczny k. o. wykończył Kajdas (KS. 06) swego przeciwnika Biskupa (BKS) w trzeciej rundzie. Błyskawicznym nokautem w pierwszej rundzie Nitta (KSS. 27 Orzegów) wyeliminował Jarosza (Stadjon), wreszcie Wybraniec (KS. 09) pokonał na punkty Knofa (Stadjon).

Waga półśrednia: Wrazidło (BKS) znokautował w drugiej rundzie Mitulę (Stadjon). Niespodziewaną porażką Kulesy (Polic. KS.) zakończyła się jego walka z Flaczyńskim (KS. 27 Orzegów), po pięciu rundach zaciętej walki. Ziontek (BKS.) mimo brawurowej obrony uległ lepszemu od siebie Makowskiemu (K. S. 09), Lesik (KS. 06) zwyciężył na punkty Fikena (BKS. 29 Bogucice) pokonał na punkty Kolnofera (BKS) Flisiak (Wawel Kraków) posłał w pierwszej rundzie swego przeciwnika Suchanka (BKS. Siemianowice) w krainę marzeń. Niegorzej spisał się jego kolega klubowy Studnicki, który znokautował w trzeciej rundzie świetnego Kotułę (Stadjon).

Drugi dzień mistrzostw.

Waga kogucia. Nieznacznie na punkty pokonał Nita (KS. 27 Orzegów) Kocha (BKS). Kernerowi (Policyjny KS) przyznano zwycięstwo nad Gajdasem (KS 06) walkowerem, gdyż jego przeciwnik nie stawił się do walki.

Waga półśrednia: Studnicki (Wawel Kraków) zmusił w trzeciej rundzie Flaczyńskiego (KS. 27 Orzegów) do poddania się, jego kolega klubowy Flisiak zaś, zdecydowanie na punkty pokonał Makowskiego (KS. 09 Mysłowice), Lesik (KS. 06) uznając wyższość swego przeciwnika Wrazidły (BKS), zrezygnował z walki w drugiej rundzie, Wójczyk (BKS. 29 Bogucice) wygrał na punkty z Jonem (KS. 27 Orzegów).

Jedyną walką w wadze ciężkiej pomiędzy Wocką (KS 06 Mysłowice) a Wrazidłem (BKS.) zakończyła się zwycięstwem mistrza Polski Wocki przez nokaut w pierwszej rundzie.

Sędziowali w ringu na zmianę komisarz Urbańczyk i Moskal na punkty, Rudolf Nifka Wieczorek i Frąckowiak.

Trzeci dzień mistrzostw.

W wadze koguciej **Nitta I (Orzegów)** pokonał na punkty **Wybrańca (K. S. 09 Mysłowice),** w wadze muszej **Synoczek II (Policyjny K. S.)** znokautował w pierwszej rundzie **Kołowrota (B. K. S.), Sworzeniowski (Wawel Kraków)** .niewątpliwie wielki talent, wyeliminował **Kałużę (B. K. S.)**

W wadze piórkowej: **Górny (Policyjny K. S.)** posłał w krainę marzeń twardego zawodnika **Wawelu krakowskiego Kaszyńskiego,** który mu przez dwie rundy stawiał zacięty opór. Walka pomiędzy **Orzegowskim (K. S. 29 Mysłowice)** a **Dziembałą (Stadjon)** zakończyła się zwycięstwem ostatniego. Przedstawiciele K. S. 09 z Mysłowic, dopatrzywszy się błędu formalnego w kartach punktowych, zaprotestowali przeciwko wynikowi tej walki. Protest ten uwzględniła Komisja Reklamacyjna. Zwycięzca czując się pokrzywdzonym, zrezygnował z dalszego udziału w walkach mistrzowskich. **Rudzki (Naprzód Lipiny)** zdecydowanie na punkty pobił **Matuszyka (B. K. S.), Nitta II (Orzegów)** zatriumfował nad twardym **Ottonem (Stadjon)**

W wadze półśredniej **Wójczyk (Bogucice)** wygrał na punkty z **Wrazidłem (BKS.)**

W wadze średniej **Jokiel (Stadjon)** zwyciężył **Kurkę (Orzegów), Latoska (Stadjon)** pokonał **Makosza (Wawel Kraków), Michalski (Bogucice)** znokautował w pierwszej rundzie **Waszkę (Orzegów).** Wreszcie błyskawicznym nokautem zakończyła się również walka pomiędzy **Bańką (Siemianowice)** a **Chłastkiem (B. K. S.)** w pierwszej rundzie na korzyść Bańki.

W wadze muszej w walce między **Synoczkiem II (Policyjny K. S.)** a **Sworzeniowskim (Wawel Kraków)** przyznano zwycięstwo **Sworzeniowskiemu,** na podstawie wyniku punktowania sędziów. Przeciętny laik natomiast był przekonany, że zwycięstwo w tej walce należało się **Synoczkowi.** To też wynik uważać należy jako krzywdzący go.

W wadze piórkowej **Orzegowski (K. S. 29 Mysłowice)** uległ na punkty **Rudzkiemu (Naprzód Lipiny).** W wadze półśredniej **Studnicki (Wawel Kraków)** zwyciężył na punkty **Wojczyka (B. K. Bogucice)** w wadze średniej **Machiniak (B. K. S.)** poddał się już w pierwszej rundzie **Latosce (Stadjon), Michalski (B. K. S. Bogucice)** znokautował w drugiej rundzie **Pełkę (B. K. S.)**, który w pierwszej rundzie walczył bardzo poprawnie, posyłając swego zwycięzcę z miejsca do 8 na deski, to też jego przegrana była wielką niespodzianką. Ostatnia walkę wieczoru po zaciętej walce pomiędzy **Jokielem (Stadjon)** a **Bańkiem (B. K. S. Siemianowice)** przerwano w trzeciej rundzie, wskutek zbyt silnego krwawienia Bańki. na korzyść **Jokiela.**

Z tych trzydniowych zmagań odpadło aż 8 zawodników B. K. S. Katowice, z której to liczby aż czterech przegrało walki przez nokauty.

W ringu sędziował p. Sadłowski, na punkty pp. komisarz Urbańczyk. Wiener i Frąckowiak.

Czwarty dzień mistrzostw.

Waga papierowa: Bielski (KS. 09) zwyciężył Eisenberga (Stadjon), Nowakowski (Policyjny KS.) uległ Bednorzowi (BKS. 29) Spletstoser (Stadjon) pokonał Przeworskiego (Częstochowa), Moczko (BKS.) wygrał z Miliczem (BKS.), Nebel (BKS.) wypunktował Sojkę (BKS. 29), wreszcie Tasarek pokonał Gazdę (Stadjon).

Waga musza: Sworzeniowski (Wawel) ugiął się przed Michalskim (BKS.), który temsamem zakwalifikował się do półfinału.

Waga piórkowa. Górny (Polic. KS.) wygrał walkowerem z Tkoczem.

Waga lekka. Adamiec II (Slavia) znokautował w pierwszej rundzie Mende (PKS. W. Hajduki), Urgaczowi (BKS.) przyznano zwycięstwo walkowerem nad Bachalikiem. Na punkty wygrali Wroczek (BKS.) nad Krolem (Polic. KS.) i Saternus (BKS.) nad Włoka (KS 09). Gruca (BKS.) nokautuje w 2 rundzie Fiałę (Stadjon), Brent (BKS.) znokautował w 1 rundzie Bielskiego (KS 09).

Waga średnia: Jokiel (Stadjon) zwyciężył na punkty swego kolegę klubowego Latoskę.

Waga półciężka: Ziemniawski (Orzegów) pokonał Niesobskiego (Stadjon), Ulfig (BKS) wygrał walkowerem z Wiecha, Garstecki (BVS.) znokautował w 1 rundzie Janusa (Wawel Kraków), wreszcie Cyba (KS. 09) zwyciężył Morawę (Wawel Kraków).

Piąty dzień mistrzostw.

Waga papierowa. Bednorzowi (BKS. 20) przyznano zwycięstwo walkowerem nad Bielskim (KS. 09), Moczko (BKS) zwyciężył przez techniczny k. o. w 1 rundzie swego kolegę klubowego Tasarka. Przeworski (Częstochowa) uległ Spletsoserowi (Stadjon), Bednorz (BKS. 29) wyeliminował Moczkę (BKS.), Spletstoser (Stadjon) zaś Nebla z B. K. S.-u.

Waga piórkowa. Górny (Polic. K. S.) zakwalifikował się do finału, bijąc przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie twardego Rudzkiego (Naprzód).

Waga lekka. Zachlot (Stadjon) zwyciężył Urgacza (BKS.), Kroczek (BKS.) zwyciężył walkowerem Saternusa, Gruca (B. K. S.) pokonał Adamca II (Slavia), walkowerem zwyciężyli Zachlot (Stadjon) Grucę (BKS.) i Kroczek (BKS.) Breuta.

Waga średnia. Jokiel (Stadjon) znokautował w czwartej rundzie Michalskiego (B. K. S. 29), dzięki czemu wchodzi do finału.

Waga półciężka. Cyba (KS. 09) pokonał Ulfiga (BKS.), wreszcie Garstecki znokautował w pierwszym starciu Ziemniowskiego, kwalifikując się do finału.

Obecnie walki znajdują się w stadjum finałowem.

Ostatnie spotkania, w których wezmą udział również zawodnicy B. K. S. Katowice, którzy walczyli wczoraj w Poznaniu, odbędą się na sali Powstańców w Katowicach 15 marca.

Mistrzowie pięściarscy Warszawy.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) W sali Ośrodka W. F. zakończone zostały wczoraj od trzech dni odbywające się okręgowe mistrzostwa bokserskie, w których wzięło udział 65 pięściarzy.

Mistrzostwa na rok bieżący w poszczególnych wagach zdobyli:

waga musza Kazimierski (Polonia).
waga kogucia Rzoczek (Polonia).
waga piórkowa Jałowski (Polonia).
waga lekka Głowacki (Skra).
waga półśrednia Strzelec (Skra).
waga średnia Kubicki (Skra),
waga półciężka Mizerski (YMCA).
waga ciężka Gruszka (Polonia).

Sędziował w ringu sprawnie p. Henryk Sadłowski Katowice

Pięściarskie mistrzostwa w Poznaniu.

Poznań, 9. 3.

W dalszym ciągu mistrzostw bokserskich okręgowych odbyły się spotkania finałowe w kl. C. oraz przedboje w Kl. B.:

Waga musza: Kucharzewski (W) pokonał na punkty Rosenberga (Barkochba). Matuszewski (W) w wyrównanej walce na punkty Wolniakowskiego.

Waga kogucia: Czajka (W) pokonał Kaiiskiego (W) na punkty. Omasta (W) przeciw Łukowczykowi, wygrywa na punkty Łukowczyk.

Waga piórkowa: Sipiński — Gajek obaj (HCP wygrywa przez techn. k. o. Sipiński. Józikowski wygrywa na punkty z Chlebowskim obaj Warta.

Waga lekka: Nowicki (Sokół) przeciw Nowakowi (W) wygrywa ostatni. Gostyński (W) przeciw Wojewoda (HCP) wygrywa po zaciętej walce Gostyński. Kiwi (Barkochba) przegrywa k. o. w 1-ej rundzie do Gojasa (Polonia Byd.).

Waga półśrednia: Grządzielski (W) wygrywa na punkty do Jackowiaka (S). Holasz wygrywa do Witczaka (obaj Sokół).

Półfinały Bkl. odbędą się w środę, dnia 12 bm. na sali H. Cegielski, finały 15 i 16 marca w Metropolisie.



Stępniak (Warta), waga kogucia, uległ w Pradze Dworzakowi, który miał cofać nadwagi — i remisował z Pyką B. K. S.

Telegramy.

Danja zwycięża Niemców 4:3

Arwus, 9. 3. (tel. wł.) Międzypaństwowe zawody zapaśnicze rozegrane wczoraj między reprezentacjami Danji i Niemiec w Arwus (Danja) zakończyły się nieznacznem zwycięstwem Duńczyków, w stosunku punktów 4:3.

Osterund (Szwecja) 10. 3. (tel. wł.) W wyścigach motocyklowych, odbytych tutaj ustanowił Niemiec Heney z Monachjum nowy rekord światowy, przebywszy w jednej godzinie 198,7 klm.

Johan-Georgenbad, 10. 3. (tel. wł.) **Loser** (Oberwiesenthal) wygrał wczoraj konkurs skoków w Johann-Georgenbadzie.

Schreiberhau, 10. 3. (tel. wł.) **Słonek (Czechosłowacja** zajął pierwsze miejsce w przeprowadzonym tutaj biegu narciarskim na przestrzeni 50 klm.

Niemcy — Szwajcarja 6:6.

Bazelea, 10. 3. (tel. wł.) Rozegrane tutaj międzypaństwowe zawody kolarskie między reprezentacjami Niemiec i Szwajcarji zakończyły się wynikiem remisowym (6:6).

Sześciodniówka w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 10. 3. 48-ma sześciodniówka kolarska przeprowadzona w Nowym Jorku zakończyła się zwycięstwem pary włoskiej Beloni B. B. Drugie miejsce przypadło parze Beckmann-Bill, trzecie zaś parze Bielberg-Spentzer.

Gardebois pięściarskim mistrzem Fracji.

Troya, 10. 3. (tel. wł.) Gardebois pokonał wczoraj w tutejszej walce dotychczasowego mistrza Francji Mielesa w 6 starciu przez nokaut, zdobywając temsamem tytuł mistrza Francji wszechwag.

Turniej koszykowki w Król. Hucie.

Wczoraj przeprowadził K. S Stadjon w hali gimnastycznej Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie turniej piłki koszykowej z udziałem 20 drużyn.

Turniej zakończył się sensacyjnem zwycięstwem drużyny Stadjonu nad mistrzem Górnego Śląska Harcerskim K S. Lipiny.

Drugie miejsce zajął H. K. S. Lipiny, trzecie Seminarjum z Tarnowskich Gór.

Poziom poszczególnych gier był bardzo wysoki.

Oto szczegółowe wyniki:

Gry eliminacyjne.

K. S. Chorzów — Seminarjum Tarnowskie Góry II 11:8

Seminarjum Tarnowskie Góry I. — S. M. P. Promień Król. Huta 15:2.

Stadjon I. — Sokół Król. Huta II. 3:0 (walkower).

K. S. 22 Mała Dąbrówka — H. K. S. Lipiny 2:12.

Gimnazjum Tarn. Góry — H. K. S. Czarna Trójka Szarlej 15:12.

H. K. S. Szarlej II. — H. K S. Nowy Bytom 4:6

H. K. S. Król. Huta — Stadjon III. 0:3 (walkower).

Sokół Król. Huta I. — Sokół Nowy Bytom 3:10

H. K. S. Bogucice — H. K. S. Bielszowice 4:12.

Stadjon Król Huta II. — Gimnazjum Tarn. Góry II. 4:2.

Seminarjum Tarnowskie Góry I. — Gimnazjum Tarn. Góry 17:6.

H. K. S. Lipiny — K. S. Chorzów 10:8.

H. K. S. Bielszowice — H. K. S. Nowy Bytom 12:15

K. S. Stadjon Król. Huta I — Sokół Nowy Bytom 16:3.

K. S. Stadjon II. — Stadjon Król. Huta III. 3:0.

Ćwierćfinały.

HKS. Nowy Bytom — Seminarjum Tarnowskie Góry 7:13.

Stadjon Król. Huta I — Stadjon Król. Huta II 3:0.

Półfinał.

Stadjon Król. Huta I — Seminarjum Tarnowskie Góry 9:7

Finał.

Stadjon Król. Huta I. — HKS. Lipiny 16:14.

Mecze w półfinale i finale przyniosły zwycięstwa drużynie Stadjonu dopiero w dogrywkach.

Organizacja turnieju była bardzo sprawna.

—o—

Nowi sędziowie lekkoatletyczni.

W Katowicach odbyły się wczoraj egzaminy dla sędziów lekkoatletycznych. Egzaminy zdali: z postępem bardzo dobrym Jan Nieszyn, z postępem dobrym Marcin Kuczmik, Ludwik Banaszak i Kazimierz Sławiński.

Biegi na przełaj w kraju.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Propagandowy bieg naprzełaj Ośrodka W. F. dla niestowarzyszonych i nienagrodzonych na przestrzeni 3 klm. wygrał Jurkowski z I. pułku radjowego w czasie 13:35.

Łódź, 10. 3. (tel. wł.) W biegu naprzełaj zorganizowanym przez Łódzki O. Z. L. A. na dystansie 3 klm. zwycięstwo odniósł Starosta (Ł. K. S.) w czasie 9:04.

Lwów, 10. 3. (tel. wł.) Bieg naprzełaj urządzony staraniem Czarnych na trasie 3 klm. zakończył się zwycięstwem Westwalewicza (Czarni) w czasie 12:15.

Rozmaitości.

Z KRAJU.

Czwórmecz Polska — Austrja — Czechosłowacja — Węgry odbędzie się definitywnie w Budapeszcie w dniach od 24—27 kwietnia.

Lotnisko turystyczne. (Ar.) Na zlecenie Zarządu Głównego L. O. P. P. dawny Komitet dla lotnictwa słabosilnikowego na zjeździe delegatów województw krakowskiego, śląskiego i kieleckiego w dniu 24 bm. zmienił swą nazwę na „Komisję Porozumiewawczą dla spraw propagandy lotnictwa". — Na czoło swych zadań wysunęła komisja **propagandę lotnictwa sportowego i turystycznego;** postanowiono przeprowadzić budowę lądowisk w szeregu miejscowości — w pierwszym rzędzie, jeszcze tego roku w Zakopanem i Krynicy. Pozatem opracowano plan szerokiej akcji propagandowej lotnictwa turystycznego.

(Es) Reprezentacyjna drużyna kobieca na mecz koszykówki **Polska — Szwecja**, który ma się odbyć z końcem czerwca w Krakowie — zostanie złożona z najlepszych zawodniczek, wybranych po międzymiastowych zawodach Warszawy, Łodzi i Krakowa, które zostają specjalnie w tym celu urządzane. Drużyna reprezentacyjna trenować będzie w Krakowie na kilka dni przed zawodami.

15. i 16. marca odbędzie się walne zebranie delegatów Y. M. C. A. w Krakowie.

Ping - pong. Mistrzostwo Łodzi zdobyła bezapelacyjnie świetna drużyna Hasmoneji.

Atletyczne mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w połowie marca w Krakowie.

ZE ŚWIATA.

Amerykański Związek Lekkoatletyczny rozesłał do wszystkich państwowych związków lekkoatletycznych zawiadomienie, w którem ostrzega przed przyjmowaniem zaproszeń na zawody do Ameryki przez prywatnych managerów, którzy nie są w kontakcie z związkiem i są przez niego zwalczani.

Zawody pływackie Francja — Niemcy odbędą się w Zeitz a Francja — Węgry o wielką nagrodę Paryża 14 lipca w Tourelles.

*

Czech Tryzna na ostatnich zawodach w Holmenkollen wykonał skok potworny w swoim rodzaju, mrożący krew w żyłach, salto mortale przodem z upadkiem na krzyże. Śmierć tego zawodnika wydawała się nieuniknioną — skończyła się na nieprzyjemnym widoku i złamaniu obojczyka.

*

Jugosłowianie **bracia Jänsa**, ku uciesze 70.000 tłumu, skakali 23 metrów, wykazując zupełny brak umiejętności, jakkolwiek od wielu lat startuja we wszystkich większych zawodach Europy.

*

Nowa odmiana stylu w skoku stosowana przez Ruuda młodszego i B. Andersena wywarła wśród takich znawców jakim jest Szwed, redaktor „Klercker" oraz por. Helset wyrazy zadowolenia. Skoczkowie, lecąc w powietrzu falowali, a raczej sprężali swe ciała i rozprężali kilkakrotnie. Ruchy te obserwuje się u wielkich ptaków brodzących (żórawi, bocianów) przy wzbijaniu się w powietrze. Zauważyć należy, że niema to nic wspólnego z „Opptrackken", które stanowi umiejętność podciągania nóg w locie dla przedłużenia skoku. Opptrackken, jako ruch sztucznie zaburza spokój lotu i nie jest piękną ewolucją. Falowanie zaś ciałem w przestworzu jest nieslychanie pięknym i naturalnym ruchem.

8000 kilometrów na nartach. Grupa narciarzy rosyjskich odbywa obecnie 8000-kilometrowy marsz na nartach do Moskwy. Dotychczas narciarze przeszli 4000 kilometrów i zbliżają się przy 40-tu st. mrozu do Nowosybirska.

X. Olimpjada odbędzie się jak wiadomo w roku 1932 w Los Angelos, ale co do XI. Olimpjady w roku 1936, to sprawa jeszcze nie została ustalona i załatwiona będzie definitywnie na majowym kongresie olimpijskim w Berlinie. Do organizowania XI. Olimpjady rości sobie prawo 9 miast — spór, jak o miejsce urodzenia Homera!

Zygmunt Ruud, zdobywca puharu Pań na zawodach w Holmenkollen, rekordzista na Krokwi (71 mtr.), przebywający od 2 lat w Czechosłowacji w charakterze trenera, udaje się do Zurychu w Szwajcarji, gdzie otrzymał posadę w jednej z większych firm sportowych. Szwajcarja zyskała jak widać wspaniałego trenera. U nas jakoś cicho na tem polu po Stolpem i Simonsenie.

Bächler, Kugler, Leidmann i Figge — niemiec cy bokserzy powrócili już z Ameryki.

I. bieg kolarski dookoła Śląska.

Świetnie zapowiadający się bieg kolarski dookoła Śląska, urządzany przez nasza Redakcję, wzbudził ogromne zainteresowanie w szeregach kolarzy śląskich.

Cały szereg zgłoszeń zawodników z całego Śląska, zapowiada tej imprezie ogromne powodzenie.

Regulamin biegu oraz mapę trasy, podamy jeszcze raz do wiadomości w następnym numerze.

Zgłoszenia do powyższego biegu należy przesyłać na ręce p. prezesa Śl. O. Z. C., Augustyna Skiby. Wpisowe wynosi 2 zł.



Bracia Jelinek I drużyna Tow. Cykl. 05 Katowice — Mistrz Polski w piłce rowerowej w latach 1924—1929.

Konkurs skoków w Zakopanem.

H. D. W. zwycięża. — Nowa porażka Bronka Czecha.

W niedzielę 9-go marca odbył się w Zakopanem konkurs skoków, z udziałem zawodników czeskich z H. D. W. Konkurs zorganizowany przez sekcję narciarską „Wisły", obejmował skoki indywidualne i drużynowe.

W konkursie indywidualnym wynik są następujące:

1. Burkert (H. D. W.) 53, 60, nota 222; 2. Czech Bronisław (S. N. T. T.) 46½, 58¼, nota 217²/₁₀; 3. Łuszczek Izydor (Wisła) 51, 49, nota 201; 4. Myszkowski Tadeusz (Sokół) 50,52,; 5. Cukier Fr. (Sokół) 48, 50; 6. Möhwald Fr. (H. D. W.); 7. Marusarz (S. N. T. T.); 8. Mietelski (Wisła); 9. Rajski Z. (Wisła); 10. Szostak A. (Sokół).

Z dalszych miejsc przypadły gościom: 13. Nowak, 15. Gergeli, 19. Bujak.

Podnieść należy wspaniały styl zwycięzcy Burkerta, który oddał najdłuższy skok dnia, notując 60 m. W stylu dorównywał mu jedynie Bronek Czech, skacząc jednak nieco krócej. Zupełną niespodzianką było zajęcie 3-go miejsca przez Łuszczka z „Wisły".

W skokach drużynowych 1-sze miejsce drużyna H. D. W. (Burkert 40, 45½, Möhwald 33, 37, Nowak 25, 30), nota 555. 2-gie miejsce druż. „Wisły" T. (Rozmus, Mietelski, Rajski). Dopiero 3-ie miejsce (!) — druż. S. N. T. T. (Czech Br., Szostak K., Marusarz).

Podczas konkursu potłukli się dotkliwie Rozmus i Marusarz. Publiczności ponad 2000.

—o—

Zawody narciarskie w Makowie.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Makowie zawody narciarskie. W biegu 9 km. i zjazdowym zwyciężył Dawidek (Sokół Zakopane). W biegu pań Lorencówna również Sokół Zakopane.

Po uroczystem poświęceniu skoczni, przy udziale przedstawicieli władz i tłumu publiczności skok otwarcia oddał b. mistrz Polski Andrzej Krzeptowski (Sokół Zakopane), który też w konkursie zajął 1-sze miejsce, nota 17.708; 2-gie m. Dawidek (Sokół Zakop.); 3-cie m. Myszkowski (Sokół Zakop.).

Najdłuższy skok dnia Lankosz (K. T. N. Lwów) 23 metr. Poza konkursem 9-letni Czermach St. (Sokół Zakop.) uzyskując 13 m.

Zawody narciarskie w Zwardoniu.

Wczoraj 9-go marca odbyły się staraniem Sekcji narc. A. Z. S-u krakowskiego zawody narciarskie.

W biegu sztafetowym 1-sze miejsce przypadło kombinowanej sztafecie krakowskiej w składzie Alberti (T. T. N.) Bośniacki (A. Z. S.) Kowalski (Wisła) — 2-gie miejsce Koło Narc. — 3-ie m. Y. M. C. A. Kraków. W biegu zjazdowym zwyciężył Tyc (Koszarawa) przed Kowalskim („Wisła") i Buchel'm (Y. M. C. A.)

Sędziował p. kpt. Loteczka.

Zakończenie kursu przodowników ćwiczeń cielesnych Ośrodka W. F. Katowice.

Dnia 1 marca nastąpiło zakończenie 5-tygodniowego kursu przodowników ćwiczeń cielesnych zorganizowanego przez tutejszy ośrodek. Kurs liczył 21 uczestników, członków organizacyi P. W., z czego kurs ukończyło 20. Jeden z uczestników odesłany został zaraz na początku z powodu złego stanu zdrowia. Uczestnicy kursu byli zakwaterowani w barakach szkoły policyjnej, zaprowiantowani w kuchni tejże szkoły, na koszt wojska. Prócz kostiumów ćwiczebnych uczestnicy otrzymali na czas trwania kursu pełne umundurowanie wojskowe.

Ćwiczenia odbywały się przed południem w hali powystawowej w parku Kościuszki, oraz wieczorami na sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej. Na program kursu składały się następujące przedmioty: gimnastyka, lekka atletyka, boks, japońska walka wręcz, strzelanie, łucznictwo, oraz gry ruchowe i sportowe. Prócz tego wykłady z dziedziny wychowania fizycznego i przepisów sportowych.

Komisja egzamin. w składzie kpt. Schlichtinger — komendant ośrodka, por. Gilewski komendant kursu i p. Ostałowski zakwalifikowała z postępem bardzo dobrym 4 uczestników, z postępem dobrym 7, a postępem dostatecznym 9 uczestników. Z tego 4-em uczestnikom przyznano kwalifikacje na samodzielnych instruktorów, pozostałym na pomocników instruktorów, za wyjątkiem trzech, u których stwierdzono brak kwalifikacyj na instruktorów.

Badania świadectw dokonał w ub. sobotę komendant kursu por. Gilewski, żegnając serdecznemi słowami odchodzących kursistów i życząc im powodzenia w ich przyszłej pracy instruktorskiej.

Helen Madison, 16-letnia Amerykanka, pobiła rekord światowy w pływaniu na 150 yardów w stylu dowolnym, który należał dotychczas do Gertrudy Ederle, uzyskując czas 1:40.4.

*

Finały turnieju tenisowego Monte Carlo — Country Club zakończone. Nagrodę „Buttler-Trophy" zdobywa para Tilden-Coen (Ameryka), bijąc parę Austin-Kingsley (Austrja) 6:2, 6:2, 5:7, 6:2. Nagrodę Pań „Beaumont-Cup" zdobyła para p. Mathieu — pna Barbier, bijąc parę pna Metaxa-pna Rosambert 6:1, 8:6.

W grze pojedyńczej panów Tilden wygrał z Austinem 6:4, 6:4, 6:1.

W grze pojedyńczej, pań pna Aussem wygrywa z p. Mathieu 6:1 i 6:4.

W grze podwójnej panów, para De Morpurgo-Coen bije parę Littleton Rogers-Abe 6:8, 6:3, 4:6, 6:1, 6:4.

W grze podwójnej pań, para pna Metaxa — pna Barbier bije parę pna Aussem-pna Satterthwaite 8:6, 1:6, 7:5.

W grze mieszanej pna Metaxa-DeBuzelet wygrywają z pną Ridley-Hughes 12:10, 3:6, 6:2.

*

Opowiadają, że mecz Włochy — Niemcy wygrali Włosi także dlatego, że drużyna ich jest niesłychanie subordynowana i słucha swego kapitana związkowego. Taktyka jego polegała na defensywie w pierwszej połowie gry. Kpt. Pozzo zwrócił się zatem do drużyny i rzekł: „Dzieci, nie chcę bramek w pierwszej połowie gry. Przeciwnik ma dość czasu, by reagować, grając zatem defensywnie, a dopiero w drugiej części przejdźcie do ataku." W czasie pauzy biegnie Pozzo do szatni i zwracając się do gracza Orsi, robi mu wymówki: „Jak pan mógł tak przestrzelić jedenatskę?". Na to Orsi: „Panie kapitanie, sam pan powiedział, że nie chce pan bramek w pierwszej połowie gry." Oczywiście Orsi przestrzelił wcale nie rozmyślnie, ale wykręt był dobry.

*

Carpentier, kiedy mu doniesiono o zwycięstwie Sharkey'a, powiedział, że przewidywał klęskę Scotta, bo, jego zdaniem jest on za mało odważny. Sharkey jest szybki i posiada zapał do walki. Zdaniem Carpentier'a Schmeling pokona jednak Sharkey'a, bo jest młodszy i posiada te cechy jeszcze w większym stopniu niż Sharkey.

*

Battling Battalino, mistrz świata wagi piórkowej, pokonał Filipińczyka Fernandeza w 10 rundach na punkty.

*

Murzyn Joe Ralph został podczas walki w Charleroi z Belgiem Leo Dartonem zdyskwalifikowany za niedopuszczalne uderzenie.

*

Gipsy Daniels pokonał Billy Adair'a w 15 rundach na punkty.

*

Sammy Mandell, mistrz świata, wagi lekkiej przegrał na punkty w Chicago w walce z Jimmy Mac Larnin'em.

*

Kotlarczyk I., najlepszy środkowy pomocnik Polski, otrzymał skreślenie z T. S. Wisły i zgłosił przystąpienie do Garbarni.

Kałuża zaprzestaje definitywnie gry w piłkę nożną i przenosi się do Warszawy do Centralnego Instytutu Wych. Fizycznego.

Sportowe Biuro Prasowe

uprasza kierownictwa Klubów o zapodawanie wyników rozegranych meczów piłkarskich bezpośrednio po zawodach najpóźniej do godz. 21-ej na nr. telefonu 426 lub 878.

Odpowiedzi redakcji.

Zarządowi K. S. Rybnik-Paruszowice. Stosownie do życzenia wysyłamy tygodnik „Sport". Nadesłanego wyjaśnienia zamieścić nie możemy, ponieważ w notatce o meczu Panów z K. S. Rybnik 20 tylko z obowiązku dziennikarskiego wspomnieliśmy o niedopuszczalnych ekscesach i przerwaniu meczu przez sędziego. Sprawa tą zająć się możemy dopiero po orzeczeniu Śl. W. G. i D. Na razie nie możemy obciążać kogokolwiek winą, należy to bowiem to kompetentnego ciała. Cieszy nas, że Panowie potępiają wybryki, jakie miały miejsce na tym meczu.

T. Paczkowski, Poznań. Zdjęcia otrzymaliśmy za późno.

N. S., Lwów. Informacje wysyłamy. Z materjału skorzystamy w następnym numerze.

Konkurs na najoryginalniejsze i najciekawsze zdjęcie sportowe.

Przypominamy, że Redakcja „Sportu" rozpisała konkurs na najoryginalniejsze i najciekawsze zdjęcie sportowe, do którego zapraszamy wszystkich swich czytelników.

Redakcja tyg. „Sport" Katowice, ulica Pocztowa 11

Pierwszy konkurs na najoryginalniejsze i najciekawsze zdjęcie sportowe

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Redakcja przeznacza następujące nagrody:

Pierwsza 50 zł.

druga 20 zł.

oraz trzy trzecie po 10 zł.

Fotografje nadsyłać należy do Redakcji najdalej do 1. 4. br. z podaniem na odwrotnej stronie dokładnej treści zdjęcia. Równocześnie załączyć należy do każdej fotografji podany obok kupon, bez którego, nadesłanych fotografij nie klasyfikujemy. Nagrodzone zdjęcia umieścimy w „Sporcie". Zastrzegamy sobie również prawo umieszczenia zdjęć nienagrodzonych.

—o—

Poznańscy motocykliści na międzynarodowych zawodach w Zakopanem.

Wynurzenia kierownika p. Turkiewicza.

Z jaknajwiększą życzliwością przyjęliśmy zaproszenie na startowanie w Zakopanem, po raz pierwszy na nowozniesionym torze. Tem milej przyjęliśmy to zaproszenie, że przez udział zawodników naszych w zawodach urządzanych w zimowej stolicy Polski zdołaliśmy nawiązać bliższy z nią kontakt.

Pomimo zbyt późnego zawiadomienia nas ze strony organizatorów — zdołaliśmy przygotować czterech naszych przedstawicieli — mianowicie Weyla, Bielawskiego, Czerniaka i udzielającego niniejszego wywiadu, który pełnił równocześnie rolę kierownika wyprawy. Do naszej wyprawy dołączyło się jeszcze kilka osób no i płeć piękna.

Pociągiem pospiesznym udaliśmy się do Katowic, gdzie nas spotkał pierwszy zawód: spóźniona i przyrzeczona pomoc ze strony jednego z tamtejszych klubów motocyklowych nie nastąpiła. Tegoż dnia wieczorem odjechaliśmy do Zakopanego. Przyjęci bardzo gorąco, odrazu — czuliśmy się jak w domu — członkowie Komitetu Imprez w Zakopanem z pp. Jamondem i Zwolińskim na czele służyły nam nietylko swą pomocą, ale byli stałymi naszymi towarzyszami — opiekowali się nami, jak dziećmi.

Nastąpiły zawody — wyniki znają Szan. Czytelnicy z nr. 5 Sportu.

Sympatyczna publiczność, odnosząca się do nas bardzo serdecznie — wykazała wielkie wyrobienie i znajomość sportowa, nagradzając oklaskami każdy wyczyn sportowy w tak niezwykle trudnych warunkach.

Pod względem technicznym były niedociągnięcia, które w przyszłości nie mogą mieć miejsca.

Z uzyskanych wyników jesteśmy najzupełniej zadowoleni, cieszymy się, że nasz młody **Czerniak** zdołał nabić wytrawnego Rodera (Niemcy).

Dziękując za pośrednictwem „Sportu" wyżej wymienionym P. P. za cenną pomoc w czasie naszego pobytu w Zakopanem, wspominamy w gronie naszych zwolenników „benzyny" mile spędzone chwile i zapewniamy, że latem „Unja" stawi się przynajmniej w sile 15 maszyn w Zakopanem.

Pływactwo śląskie w cyfrach.

Sport pływacki na Śląsku należy do najbardziej rozwiniętych i to nietylko pod względem ilościowym, ale również jakościowym. Już od kilku lat Maerz i Kajzerówna z Giszowca byli postrachem pływaków polskich i sprawili, że Warszawa dzierżąca monopol na wszystkie niemal rekordy sportowe i z lekceważeniem odnosząca się do naszych poczynań sportowych wogóle, do pływactwa naszego, zawsze odnosiła się z respektem. Jak dotąd, pływactwo było jedną z niewielu dziedzin sportowych, w których mieliśmy wogóle coś do gadania na mistrzostwach Polski. W innych dziedzinach wychodziliśmy przeważnie bez miejsca, często nawet zupełnie niezauważeni.

Powód do radości leży jednak nie w starych sukcesach Kajzerówny i Maerza, które niewątpliwie zawsze będą dla nas cenne, ale w tem, że obecnie mamy cały szereg młodych zawodniczek i zawodników, którzy nietylko z łatwością biją starych mistrzów, ale uzyskują przytem grubo lepsze czasy. Jednem słowem narybku młodego nam nie brak, i na nim to w najbliższym czasie będziemy mogli oprzeć pływactwo śląskie.

Takie czasy na setkę jak 1:14, 1:16, które jeszcze rok temu należały do krainy marzeń dla mistrzów śląskich, dziś z łatwością uzyskuje cały szereg młodziutkich chłopców, liczących niewiele ponad 17 lat, którzy siłą samego rozmachu z każdym rokiem pływać będą coraz to lepiej. Gdy jeszcze 3 lata temu Kajzerówna wygrała setkę w stylu dowolnym płynąc żabką, to dziś trudno jej będzie utrzymać tytuł mistrzyni na tym dystansie nawet w stylu klasycznym.

Przykładów takich moglibyśmy przytoczyć jeszcze cały szereg, nie robimy tego jednak, gdyż uważamy, że niżej podane cyfry będą mówić same za siebie. Tutaj jedynie podkreślimy z uznaniem, że do rozwoju pływactwa na Śląsku przyczynił się między innemi niemało Śląski Klub L. A. (ŚKLA), który pomimo swego zaledwie dwuletniego istnienia, zdołał wybić się na czoło klubów śląskich i obecnie dostarcza najlepszych zawodników.

Świetny rozwój sekcji pływackiej ŚKLA., nienotowany dotąd w dziejach pływactwa śląskiego, przypisać należy ofiarnej i fachowej pracy tak samej młodzieży jak też jej kierowników oraz opiece jej prezesa p. Szkudlarza. SKLA. dowiódł najdobitniej, czego można dokonać mając do rozporządzenia tylko dobre chęci i trochę fachowej wiedzy. Faktem jest niezbitym, że klub ten przed dwoma laty posiadający grono nieumiejących pływać dzieci, dziś dzierży prawie wszystkie śląskie rekordy i kilka polskich.

Wróćmy jednak do cyfr, które u panów przedstawiać się będą następująco:

100 m. styl dowolny: Oficjalny rekord śląski należy do **Scholza** z E. N. S-u i jest bardzo niski wynosi bowiem 1:18,2. Poniżej tego czasu pływają wszyscy juniorzy SKLA., a nawet kilku chłopców w wieku lat 14. Filar SKLA. na tym dystansie **Hallor** stale pływa poniżej 1:14, a najlepszy jego czas uzyskany na pływalni siemianowickiej w dniu 5 stycznia br. wynosi 1:11. Za rekord śląski jednak czas ten nie może być uznany z powodu nieprzepisowych wymiarów pływalni.

Niestety, specjalnie na tym dystansie dzieli nas od rekordu polskiego bardzo wielka przepaść, gdyż w porównaniu z innymi rekordami jest on niewiarogodnie dobry wynosząc 1:03,8. Rekord ten ustanowiony został przez Bocheńskiego (AZS. Warszawa) tej zimy na zawodach pływ. w Belgji. Poza tem bardzo dobre czasy na 100 m. w stylu dow. uzyskali: **Szrajbmann** (ZAZS. Warszawa) 1:07 i **Kot** (Cracovia) 1:10,0. Czas więc Hallora jest czwarty z rzędu.

Rekord światowy należy do księcia fal, fenomenalnego Weissmüllera U. S. A. i wynosi 57,4 sek.

Czasy zbliżone do rekordu Weissmüllera uzyskali: **Barany** (Węgry) 58,6 i **Laufer** (U. S. A.) 58,8.

Z powyższego zestawienia widzimy, że Hallor, najlepszy obecnie na tym dystansie na Śląsku, ma dużo do zrobienia, o ile zechce dorównać pływakom warszawskim. Czy mu się to uda? — wątpimy. Rozporządza on wprawdzie doskonałymi warunkami fizycznymi, ale styl jego pozostawia wiele do życzenia. Ruchy jego są gwałtowne, za mało miękkie i za mało obszerne, a zbytnia rotacja bynajmniej nie posuwa go naprzód. Chcąc zejść poniżej 1:10 musiałby przez kilka miesięcy popracować wyłącznie nad stylem, ewentualnie przez rok lub dwa, pływać dystanse dłuższe, by nabrać miękkości ruchów. Przy obecnym stylu będzie mu trudno poprawić swój wynik.

100 m. na wznak. Tutaj sprawa przedstawia się dla nas zupełnie odmiennie. Rekord Śląski jest zarazem rekordem polskim i należy do **Karliczka** z E. K. S-u, wynosząc 1:24. Poza Karliczkiem, najlepsze czasy w Polsce w tej konkurencji uzyskali pływacy Cracovji: **Trytko** 1:30,8 i **Smolka** 1:31,2.

Rekord światowy należy do Kojaca U. S. A. i wynosi 1:08,2. Czasy zbliżone do rekordu światowego uzyskali: Niemiec **Küppers** i Amerykanin **Laufer** obaj po 1:08,6.

Z danych powyższych wynika, że narazie Karliczek w tej dyscyplinie jest w Polsce bezkonkurencyjny. Ale to tem gorzej dla niego. Karliczek jest znakomitym materjałem na pływaka, świetnie zbudowany i o nieskazitelnym stylu. Ma przed sobą wielką przyszłość i przy intensywnej pracy mógłby niezawodnie grubo jeszcze poprawić swój rekord. Ale do tego potrzebny jest dopping, którzy stwarza przedewszystkiem konkurencja. Gdy się Karliczka obserwuje przy pracy, odnosi się wrażenie, jak gdyby nie chciało mu się pływać, do tego stopnia leniwe są jego ruchy. Zyskuje na tem wprawdzie okrągłość i obszerność jego ruchów, będące cechami dobrego pływactwa, trochę więcej jednak energji by nie zaszkodziło.

200 m. styl klasyczny. I tutaj sprawa dla nas przedstawia się dosyć pomyślnie. Nie mamy wprawdzie rekordu polskiego, ale czasy uzyskiwane przez naszych zawodników niewiele się od niego różnią, a niektóre są nawet grubo lepsze. Filarem naszym w tej konkurencji jest **Kaputek** (SKLA.), do którego też należy rekord śląski, wynoszący 3:15. Rekord polski Jackowskiego (Polonja Warszawa) wynosi 3,12, a więc lepszy jest od śląskiego tylko 3 sek.

Najlepszy czas wykazany przez Kaputka na tym dystansie wynosi 3:01,8, a więc jest o przeszło 10 sek. lepszy od rekordu polskiego. Niestety czas ten Kaputek osiągnął na nieprzepisowej pływalni siemianowickiej na zawodach międzyklubowych w dniu 5 stycznia rb., za rekord polski więc uznany być nie może. Prócz Kaputka, mamy jeszcze doskonały młody narybek w stylu klasycznym, z którego na wyróżnienie zasługują junjor **Machulla** i 14-leti chłopiec **Hońkis** obaj ze SKLA.

Czasy zbliżone do rekordu polskiego uzyskali **Detty** (E. K. S.) 3:15,1 i Kaniewski (P. T. P. Poznań) 3:18,6. Konkurencja jest więc dość wyrównana.

Rekord świat. należy do Japończyka Tsuruty i wynosi 2:45, a więc o 27 sek. lepszy od oficjalnego polskiego rekordu, a 16,8 sek. od najlepszego czasu Kaputka. Czasy zbliżone do rekordu światowego uzyskali: Speim (Canada) 2:47,6 i Sietas (Niemcy) 2:50,6. (C. d. n.)



Elita pływaków Ś. K. L. A.
Od lewej do prawej siedzą: Hallor, Raszdorfówna, Jarkuliszówna, stoją: Kaputek, Bronder, Krauczik.

17-tka w F. I. S.

Wyniki szczegółowe, patrz artykuł na str. 1.

Wyniki biegu 17 klm.

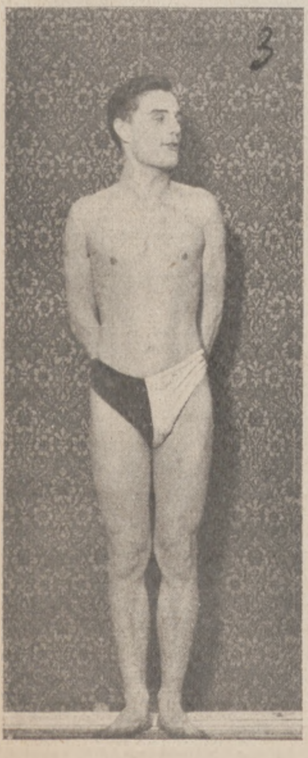
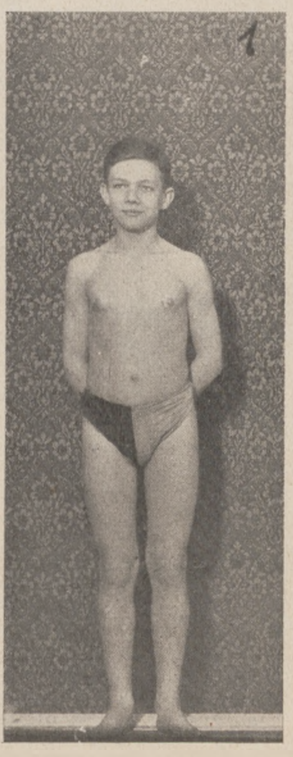
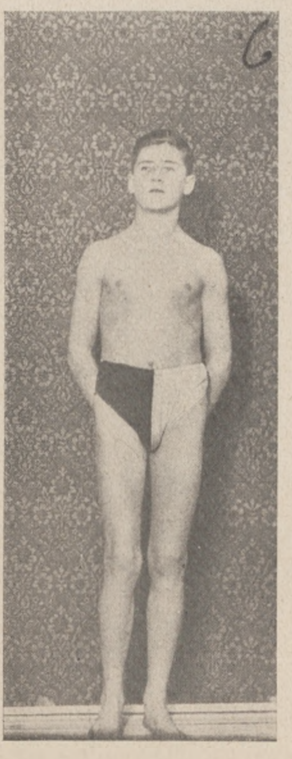
1. Arno Rustadstuen, Norwegja	1.19.58
2. Trygve Brodahl, Norwegja	1.20.24
3. Tauno Lappalainen, Finlandja	1.20.30
4. Kristian Hovde, Norwegja	1.21.08
5. Veli Saarinen, Finlandja	1.21.30
6. Martti Lappalainen, Finlandja	1.21.52
7. Jon Lindgren, Szwecja	1.22.01
8. Väinö Liikkanen, Finlandja	1.2.11
9. Sven Utterström, Szwecja	1.22.43
10. Olli Remes, Finlandja	1.22.53
11. J. A. Persson, Szwecja	1.23.05
12. Tuomas Huttunen, Finlandja	1 23.17
13. Adiel Paananen, Finlandja	1 23.27
14. Oscar Aas Haugen, Fett, Norwegja	1.23.37
15. Ole Stenen, Norwegja	1.23.50
16. Rafiel Björklund, Finlandja	1.23.50
17. Martin Lundamo, Norwegja	1.24.03
18. Salomo Lempinen, Finlandja	1 24.15
19. Sigurd Vestad, Trysil, Norwegja	1.24.30
20. Hagbart Haakonsen, Norwegja	1.24.45
21. Reidar Odegard, Norwegja	1.24.56
22. Lars Ponsson, Szwecja	1.25.31
23. Aksel Skarppjordet, Norwegja	1 26.21
24. P. E. Hedlund, Szwecja	1.26.33
25. P. M. Vangli, Norwegja	1.26.44
26. Sverre Brodahl, Norwegja	1.26.51
27. Einar Judén, Norwegja	1.27.30
28. Reidar Jorgensen, Norwegja	1.27.32
29. Axel Otto Hansteen, Norwegja	1.27.46
30. Gjermund Muraasen, Norwegja	1.28.02
31. Karl Aaroen, Norwegja	1.28.35
32. Eino Kuvaja, Finlandja	1.28 47
33. Kolbjorn E. Sovre, Norwegja	1.28.57
34. T. Persson, Szwecja	1.29.04
35. Valter Bussmann, Szwajcarja	1.29.18
36. Leif Skagnes, Norwegja	1 29.24
37. Ivar Brustad, Norwegja	1.29.29
39. Knut Lunde, Norwegja	1.29.42
40. Johan Kristiansen, Norwegja	1.29.42
41. Trygve Beisvaag, Norwegja	1.29.49
42. Gustav Müller, Niemcy	1.29.51
43. Kaare Schetelig, Norwegja	1.29.57
44. Oddbjorn Hagen, Norwegja	1.30.07
45. Lars Bergendahl, Norwegja	1.30.20
46. Olaf Kinnerud, Norwegja	1.30.26
47. Alfons Julen, Szwajcarja	1 30.40
48. Helge Halvorsen, Norwegja	1.31.02
49. Willi Bogner, Niemcy	1.31.04
50. Arne Busterud, Norwegja	1.31.16
51. Konrad Thrane, Norwegja	1 31.28
52. Karol Szostak, Polska	1 31.34
53. Ivar Johansson, Szwecja	1.31.40
54. Kaare Busterud, Norwegja	1.31.49
55. Otto Wahl, Niemcy	1.32.01
56. Josef Nemecky, Czechosłowacja	1.32.13
57. Einar Bergsland, Norwegja	1 32.30
58. Otto Hultberg, Szwecja	1.33.30
59. Josef Feistauer, Czechosłowacja	1.33.30
60. Olav Nyhus, Norwegja	1.33.39
61. Ragnvald Bergset, Norwegja	1.33.48
62. Johan Stoa, Norwegja	1 33.51
63. Bronisław Czech, Polska	1.34.12
66. Alfred Kvernmo, Norwegja	1.34.17
67. Peder Wahl, Norwegja	1.34.55
69. Peder Kjellberg, Norwegja	1.36.41
70. Arne Jorgensen, Norwegja	1.36.41
71. Per Gulbrandsen, Norwegja	1.37.05
72. Franciszek Fisera, Czechosłowacja	1.38.43
73. Adolf Rubi, Szwajcarja	1.38.52
74. Antoni Szostak, Polska	1.39.03
75. Has Zeier, Szwajcarja	1.40.12
76. Ernst Feuz, Szwajcarja	1.41.44
77. Chr. Huun, Norwegja	1.41.46
78. Giovanni Dolago, Włochy	1.43.42
79. Robert Wampfler, Szwajcarja	1.43.56
80. Zdzisław Motyka, Polska	1.45.59
81. Janko Jansa, Jugosławja	1.46.56
82. Josko Jansa, Jugosławja	1.54.13

Same rekordy

Na międzynarodowych zawodach pływackich „Mouttes“ w Paryżu w biegu pań 200 m. styl dow. I miejsce zajęła Braun (Holandja) w czasie 2:42,2, ustanawiając temsamem nowy rekord europejski, 2 miejsce Cooper (Anglja), 2:47 — rekord angielski, 3 miejsce Godard (Francja) 2:50,2 — rekord francuski.

Lista rekordów światowych pań Międzynarodow. Związku Pływackiego.

1000 mtr. wolny styl — E. M. Mayne, Anglja — 15:49,6.
1500 mtr. styl wolny — E. M. Mayne, Anglja — 24:00,2.
100 mtr. styl klasyczny — L. Mühe, Niemcy — 1:26,3.
200 mtr. styl klasyczny — L. Mühe, Niemcy — 3:11,2.
404 mtr. styl klasyczny — M. Baron, Holandja — 6:45,6.
100 mtr. na wznak — M. Braun, Holandja —
200 mtr. na wznak — M. Braun, Holandja — 2:59,2.
400 mtr. na wznak — M. Braun, Holandja —
100 mtr. styl wolny — M. Braun, Holandja — 1:13,2.
200 mtr. styl wolny — R. Erkens, Niemcy — 2:47,8.
220 yardów styl wolny — M. J. Cooper, Anglja — 2:46,4.
30 mtr. styl wolny — R. Erkens, Niemcy — 4:28.
300 yardów styl wolny — M. J. Cooper, Anglja — 3:57,6.
400 mtr. styl wolny — M. Braun, Holandja — 5:53,6.
500 mtr. styl wolny — M. Braun, Holandja — 7:51,6.
500 yardów styl wolny — H. M. James, Anglja — 6:57,6.

Od lewej: **Wolf,** doskonały pływak na 100 m. styl dow. bierze udział w sztafecie reprezent. Ś. K. L. A. — **Hońkis,** lat 13, świetnie zapowiadający się w stylu dowolnym. W zawodach międzynarodowych 16. lutego w biegu na 58 m zajął II. miejsce. — **Lebek,** lat 14, obiecujący w stylu klas. W zawodach międzynarodowych 16-go lutego wygrał bieg 58 m.





Od lewej: **Krauczik,** mistrz Śląska na 400 m. **Hallor,** mistrz Śląska na 100 m. styl dow. Obaj doskonali gracze w piłkę wodną. **Skowronek,** świetny pływak na 1500 m, styl dow.

Kartka ze wspomnień.

Ze wszystkich moich dotychczasowych startów, jakie odbywałem na bieżniach krajowych, czy też zagranicznych, do największych sukcesów będę zaliczał mecz lekko-atletyczny Polska — Czechosłowacja, który się odbył w roku ubiegłym.

Przez komisję P. Z. L. A. zostałem wyznaczony do trzech punktów indywidualnych i sztafety 4×100 mtr.

Z obliczeń papierowych, jakie przed zawodami sobie przeprowadziłem, wynikało, że w stu metrach nie mam szans na zajęcie lepszego niż trzeciego miejsca. Liczyłem przed sobą pierwszego Czecha Eugla, który miał przed paroma tygodniami czas 10,9, drugiego liczyłem Szenajcha, który mi już pokazywał jak „wyglądają plecy“ na mistrzostwach polskich.

W biegu na 200 mtr. liczyłem siebie w „najlepszym“ wypadku na czwarte miejsce. Był to dla mnie dystans, którego nie mogłem przebiec czystym sprintem. Wiedziałem zgóry, że będę prowadził do 150 metrów, ale później — przymknąwszy powieki — miałem wrażenie, że na papierze, to jest na papierowym wyniku widzę mijających mnie Szenajcha, Eugla i Krzenicky'ego.

Dopiero w skoku wdal przewidywałem siebie na drugiem miejscu za Nowakiem, dystansując Hoffmanna i Krzenicky'ego.

Ale stało się inaczej.

Nadszedł czas zawodów i pierwszy dla mnie punkt 100 metrów. Zapomniałem o papierowem obliczeniu i wygrałem. Wygrałem w czasie 11 sek., w czasie, od którego powtarzam już od roku, nie mogę w żaden sposób wydusić nowego rekordu. Różnica między mną a drugim, Euglem, była o dłoń. Było ze strony Czechów z tego powodu trochę protestów, którzy twierdzili, że właśnie nie Eugel, a ja przegrałem do niego o dłoń.

Ten sam Eugel biegł i w dwustu metrach. Przy losowaniu torów przypadł jemu drugi tor, Szenajchowi pierwszy, mnie trzeci, mając przed sobą tylko Krzenicky'ego.

Panowie gotów. Gwizdek. Start!

Krzenicky'ego minąłem na 30 metrze i biegłem sam. Widziałem taśmę coraz bliżej. Przebiegłem trzy czwarte dystansu i jeszcze nikt mnie nie minął, ale na ostatnich metrach widzę po lewej stronie z tyłu albo Eugla, albo Szenajcha. Przeciąłem taśmę jako pierwszy w rekordowym czasie 22,2 sekundy, a tym drugim z lewej strony był Eugel. Szenajch dopiero czwarty za Krzenicky'im.

Trzecią dla mnie konkurencją, gdzie też nie liczyłem na zwycięstwo, był skok wdal. Ale tu pech prześladował Nowaka — przy skoku próbnym naderwał sobie ścięgno i musiał zadowolnić się dopiero trzeciem miejscem za Hoffmanem. A ja zdopingowany przez poprzednie swoje wyniki w biegach, przez publiczność i chęć zwycięstwa, oddaję pięć skoków powyżej siedmiu metrów, w tem 7,26 mtr. jako najdłuższy.

Na tym to meczu zabrałem dla barw polskich 16,5 pkt., najwięcej ze wszystkich Polaków. Zająłem trzy pierwsze miejsca, ustanawiając dwa nowe rekordy.

Byłem szczęśliwy i zadowolony.

Ale czy w roku bieżącym potrafię utrzymać się w tej formie, jaką miałem na jesieni w sezonie ubiegłym i czy ja będę tym pierwszym który **potrafi w Polsce biegać 100 metrów niżej 11 sekund? . . .**

Stefan Sikorski.



Bracia Ruud,
lewy Birger, świetny młodzik, prawy Zygmunt, zeszłoroczny rekordzista na Krokwi od 2 lat trener w Czechosłowacji.

Międzynarodowy kalendarz sportowy.

F. I. C. M. w Londynie na rok 1930.

Kwiecień, 13-go niedziela: **Grand-Prix na Węgrzech.**

Od 7—12-go 144-godzinny bieg dla maszyn serjowych **w Niemczech.**

Maj: 18-tego Tourist-Trophy **w Austrji.**

Czerwiec: 1-go **Grand-Prix Czechosłowacji.**

8-go **Grand-Prix Polski.**

16—18-go **Tourist-Trophy Races w Anglji** na wyspie Man.

29-go **Grand-Prix w Niemczech.**

Lipiec: 13-go **Grand-Prix Międzynarodowego Związku Motocyklowego** (F. I. C. M.) **o mistrzostwo świata w Belgji.**

Od 28 lipca do 2 sierpnia **Międzynarodowe „Six-Days“ w Londynie.**

Sierpień: 24 — Grand-Prix Austrji.

31 — Grand Prix Szwecji.

Wrzesień: 14 Grand Prix „Narodów“ Monza Włochy.

Z życia organizacji.

Walne zebranie P. Z. L. A. W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. inż. T. Kuchara walne zebranie Pol. Zw. Lekkoatletycznego. Reprezentowane były wszystkie okręgi. Zarządowi udzielono absolutorjum za działalność administracyjną i sportową, z wykluczeniem jednak polityki kasowej, której z braku ksiąg zabranych przez skarbnika PZLA., p. Weintala do Ameryki, nie można było sprawdzić. P. Weintalowi postanowiono udzielić nagany za przetrzymanie ksiąg. W dalszym ciągu walnego zebrania PZLA. postanowiono uchwalić z okazji dziesięciolecia istnienia związku amnestję dla przekroczeń sportowych i urządzić po mistrzostwach polskich miesięczną przerwę dla zawodników klasy A.

Zarządu związku nie wybrano i postanowiono powierzyć sprawowanie obowiązków dotychczasowemu zarządowi, a nowe władze obrać na dalszym ciągu walnego zebrania, który odbędzie się w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Zebranie to będzie miało jednocześnie na celu udzielenie absolutorjum zarządowi w zakresie działalności kasowej.

Zrzeszonych klubów jest ogółem 206, przyczem Warszawa 52, Pomorze 33, **Śląsk 25,** Wilno 19. Ogółem przybyło 52 klubów. W roku ubiegłym było 4762 (w tem 882 kobiet) zawodników zgłoszonych, przyczem przoduje tutaj Warszawa 1470 zaw. **przed Śląskiem 612,** Lwowem 535 i Pomorzem 484.

Spotkań międzypaństwowych było 6, w tem 2 kobiece. Zawodów międzynarodowych odbyło się w kraju 3. Pozatem zawodnicy polscy startowali w szeregu imprezach zagranicą. Trenerów czynnych było dwóch — Klumberg i Jacobssen.

Nagród przechodnich było **na Śląsku — 8,** we Lwowie — 1, Łodzi — 5, Pomorzu — 1, Poznaniu — 4, Warszawie — 5 i Wilnie — 2.

Najwięcej zawodów było na Śląsku, a następnie w Poznaniu i Warszawie.

*

Chrzanów. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Sportowo-Oświatowego „Fablok“ w Chrzanowie, odbytem w dniu 21 lutego br., wybrano nostępujący zarząd: prezes: inż. Jan Dąbrowski (po raz trzeci), wiceprezes: inż. Władysław Czerski (po raz trzeci), sekretarz: Gawęda Józef, skarbnik: Pecel Konstanty (po raz piąty), gspodarz: Kruk Bronisław (po raz trzeci). Towarzystwo to, istniejące od roku 1926, liczące ponad 300 członków, ma oprócz Sekcji Piłki Nożnej w swym składzie bardzo żywotną Sekcję Oświatową, urządzającą rokrocznie kursy fachowe i wykłady na różne tematy, ponadto Sekcję Kolarską z własnym torem do wyścigów, Sekcję Tenisową z własnemi kortami, Sekcję Lekkoatletyczną, Dramatyczną i nowopowstałą, jeszcze niezarejestrowaną Sekcję Ping-Pongową.

Pierwsza drużyna piłki nożnej zdobyła w roku 1929 mistrzostwo klasy „B“ okręgu krakowskiego, wchodząc tem samem do klasy „A“, odznaczona przez K. O. Z. P. N. pięknymi żetonami. jest zespołem silnym i wyrównanym, stanowiąc równego przeciwnika dla drużyn „A“-klasowych. Na 28 zawodów, granych w roku 1929, strzeliła 144 bramki na 40 straconych, z czego były gracz Rob. K. S. Kisieliński Walerjan strzelił 55, — otwarła w roku bieżącym sezon, wygrywając z K. S. „Trzebinia“ 7:1.



Rodzina królewska na trybunie Holmenkollen.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo Ligi PZPN. — I-a runda.

23 marca:
Garbarnia — Warszawianka. Warta — Ruch. Polonja — Ł. T. S. G.

30 marca:
Wisła — Warszawianka. Ł. T. S. G. — Warta. Polonja — Cracovia.

6 kwietnia:
Ł. K. S. — Ł. T. S. G. Cracovia — Ruch. Pogoń — Warszawianka. Warta — Polonja.

13 kwietnia:
Ruch — Legja. Ł. K. S. — Garbarnia. Wisła — Warta. Czarni — Cracovia. Warszawianka — Polonia.

20 ew. 21 kwietnia:
Garbarnia — Wisła.

27 kwietnia:
Ł. K. S. — Wisła. Warta — Warszawianka. Polonja — Pogoń. Cracovia — Garbarnia. Czarni — Ł. T. S. G.

3 maja:
Legja — Warta. Pogoń — Wisła. Ł. K. S. — Czarni.

4 maja:
Warszawianka — Cracovia. Garbarnia — Polonja. Ruch — Ł. T. S. G.

18 maja:
Ł. K. S. — Warszawianka. Pogoń — Czarni. Ruch — Garbarnia. Polonja — Wisła. Cracovia — Legja.

25 maja:
Wisła — Ł. T. S. G. Legja — Garbarnia. Ł. K. S. — Warta. Pogoń — Cracovia. Ruch — Polonja.

29 maja:
Warszawianka — Czarni.

1 czerwca:
Warta — Garbarnia. Ruch — Pogoń. Wisła — Cracovia. Polonja — Ł. K. S. Czarni — Legja.

8 czerwca:
Ruch — Ł. K. S. Legja — Warszawianka.

19 czerwca:
Legja — Ł. K. S. Ł. T. S. G. — Pogoń. Garbarnia — Czarni.

22 czerwca:
Ł. K. S. — Pogoń. Warta — Cracovia. Wisła — Ruch. Czarni — Polonja. Warszawianka — Ł. T. S. G.

29 czerwca:
Warta — Czarni. Ł. T. S. G. — Garbarnia. Cracovia — Ł. K. S. Pogoń — Legja.

6 lipca:
Pogoń — Warta. Legja — Wisła. Cracovia — Ł. T. S. G.

13 lipca:
Garbarnia — Pogoń. Warszawianka — Ruch. Czarni — Wisła. Ł. T. S. G. — Legja.

20 lipca:
Polonja — Legja.

Uwaga: Gospodarzami są kluby wymienione na pierwszem miejscu.



Fenomenalna Sonja Henie, światowej sławy łyżwiarka norweska.



Birger Ruud,
młodszy brat znanego u nas Zygmunta odznaczał się najpiękniejszym stylem.

Białystok. Uchwałą walnego zebrania P. Z. L. A. Białostocki Podokr. Związek Lekkoatletyczny został przemianowany na Okręgowy Związek L. A. Prezesem Okr. Zw. L. A. jest płk. Błocki, I. wiceprezes — Vacat, II. wiceprezes — p. Kniaziew, sekretarz — por. Nowicki, skarbnik — Lewin, gospodarz — Kitta i referent sportowy — Borowski.

Podkolegjum Sędziów zostało przemianowane na Okręgowe Kolegjum Sędziów. Delegaturę na Białystok ustawiono: prezes — kpt. Buchcik, wiceprezes i skarbnik — Janecki, sekretarz — Kling. Zarząd Okręgowy Kol. Sędziów: prezes — Pański, skarbnik — Matlak, sekretarz — Ambrożak, członkowie: pp. Hofbauer i Ludertowicz. Sędziami rzeczywistymi zostali mianowani: Buchcik, Janecki, Kling, Ślusarczyk, Hofbauer.

Prenumerata kwartalna zł. 3. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595. — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Redaktor naczelny: **Dr. Kazimierz Załuski.** Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki.
Redaktor odpowiedzialny: **Dyr. Karol Koźlik.**
Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Spółka z ogr. odp. w Katowicach.